NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 221 (1364) — Rok 54 | WARSZRWR, PIĄTEK, 13 SIERPNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

1.450 milionów zł kredytów na jesienną akcję siewną

Na akcję siewną w sezonie jesiennym roku bież. przewidziana jest pomoc państwa w wysokości 1.450 miln. zł kredytów na orkę. nawozy pomocnicze i nasiona.

Z sumy tej na ziemiach dawnych rolnicy — przede wszystkim drobni i średni — otrzymają 395 miln. zł w formie kredytu krótkoterminowego na kupno nasion i orkę. Na jedno gospodarstwo może być udzielony kredyt do wysokości 20 tys. zł, a w woj. lubelskim i rzeszowskim do 40 tys. zł.

Oprócz tego 550 miln. zł kredytu przeznaczono na kupno nasion kwalifikowanych, z których korzystać będą rolnicy, należący do tzw. bloków nasiennych.

Dla rolników na Ziemiach Odzyskanych przewidziano 225 miln. zł kredytu krótkoterminowego na zakup nasion i na orkę. Pierwszeństwo w korzystaniu z tych kredytów mają osadnicy, którzy przybyli na Ziemie Odzyskane w roku bieżącym. Wysokość indywidualnej pożyczki nie może przekroczyć 20 tys. Na kupno nasion kwalifikowanych wyznaczono kredyt 25 miln. zł. Ponadto przeznaczono 400 miln. zł w formie kredytu inwestycyjnego średnioterminowego na kupno nasion i na orkę.

W sezonie jesiennym na kupno nawozów sztucznych przewidziany jest kredyt krótkoterminowy w wysokości 350 miln. zł. Wysokość indywidualnej pożyczk. nie może przekraczać 15 tys. zł. Kredyty nawozowe będą udzielane drobnym : średnim rolnikom.

Ludność USA sprzeciwia się dalszej zwyżce cen żywności

NOWY JORK (PAP). — W związku z negatywnym stosunkiem Kongresu do walki z inflacją i ze wzrostem kosztów utrzymania oraz wobec dalszej zwyżki cen artykułów spożywczych w Stanach Zjednoczonych, konsumenci amerkańscy rozpoczęli zorganizowany bojkot zakupów mięsa. Bojkot ten, który rozpoczął się w stanie Texas, jednym z największych ośrodków hodowli bydla w USA, rozszerzył się na inne stany. W Nowym Jorku około 154 tys. konsumentów zobowiązało się zaprzestać zakupów mięsa w bieżącym tygodniu w nieuzasadnionej nadziei, że przyczyni się to do zahamowania cen.

Dla uspokojenia opinii publicznej jeden z leaderów republikańskich w Kongresie, senator Taft, przepowiedział w poniedziałek stabilizację cen w najbliższym czasie. Proroctwo Tafta pozostaje jednak w jaskrawej sprzeczności tak z zapowiedziami ekonomistów rządowych, jak i z kształtowaniem się cen na rynku.

Za poważny czynnik dalszej inflacji uważa się ostatnią podwyżkę cen stali, dokonaną przez przemysł stalowy z racji podwyżki płac. Jak to już było poprzednio, podwyżka cen stali pokrywa kilkakrotnie dodatkowe wydatki przemysłu stalowego na podwyższone płace. W ślad za tą gałęzią przemysłu producenci samochodowi podnieśli ceny o dalszych kilka procent, stwarzając w ten sposób jeszcze jedną zachętę do podwyżki cen zarówno artykułów przemysłowych, jak i rolniczych. (w)

Obrady włoskiego Frontu Demokratyczno-Ludowego

RZYM (PAP) — W Rzymie odbyła się konferencja włoskiego Frontu Demokratyczno - Ludowego, w której wzięli udział zarówno przedstawiciele partyj politycznych jak i grup niezależnych. Z ramienia komunistów uczestniczyli w obradach wicesekretarz Luigi Longo i Mauro Scoccimarro, socjalistów reprezentowali — generalny sekretarz Alberto Jacometti, Riccardo Lombardi i Gianardo Matteotti. Spośród niezależnych obecny był m. in. senator Mole Miglioli.

Według informacyj dziennika „Paose", na konferencji rozpatrzono dwa wnioski. Wysunięty wspólnie przez komunistów i niezależnych wniosek, podkreślał konieczność — w związku z sytuacją polityczną — jak najszerszego skupienia sił demokratycznych w nowym organizmie, bardziej zdolnym do zabezpieczenia zdobyczy świata pracy i zapewnienia dalszej walki o jego prawa i wolność.

Natomiast socjaliści wypowiedzieli się za zaniechaniem organizacji Frontu, jednoczącej siły demokratyczne, stwierdzając jednak równocześnie konieczność jednolitej polityki.

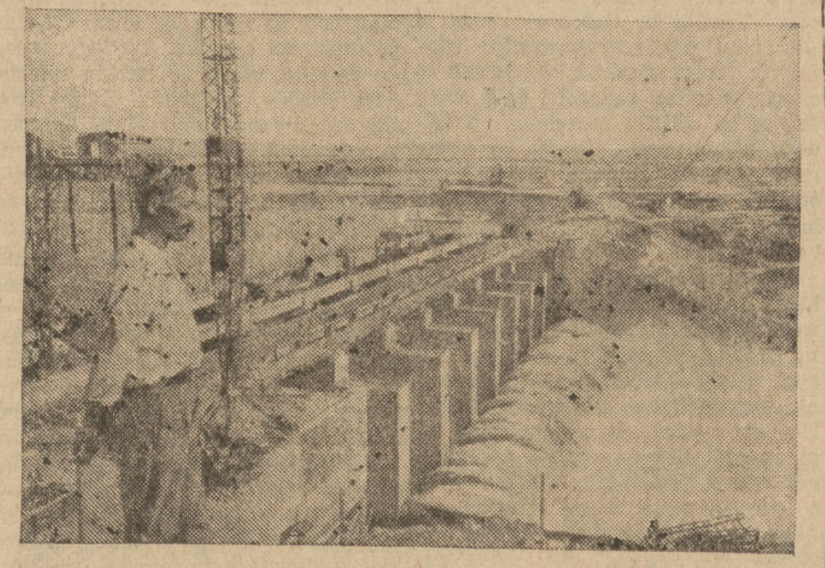
Pół miliona jeńców radzieckich wymordowali Niemcy w Polsce

Komitet poszukiwania b. wojennych obozów jeńców radzieckich w Polsce ustalił do chwili obecnej, iż ogółem w 45 obozach zmarło z głodu i wycieńczenia lub zostało okrutnie zamordowanych przez Niemców przeszło pół miliona jeńców radzieckich.

Dochodzenia Okręgowych Komisji, polegające w każdym konkretnym wypadku na odnalezieniu miejsca obozu, sporządzeniu planu cmentarzyska, sporządzeniu pomiarów i ekshumacji próbnej — są już na ukończeniu. Ostatnie badania przeprowadza się jeszcze na terenie Przemyśla, Radomia i b. Prus Wschodnich. Po skończeniu tych prac, Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wyda w październiku specjalne wydawnictwo w języku polskim i rosyjskim o obozach jeńców radzieckich w Polsce.

Robotnicy francuscy protestują przeciwko planowi Reynaud

Budownictwo ZSRR



Planowe budownictwo Związku Radzieckiego idzie m. in. w kierunku jak najlepszego wykorzystania „białego węgla". Coraz więcej nowych elektrowni wodnych powstaje na terenie całego kraju. Na zdjęciu ogromna elektrownia „Farchadges", która zaopatruje w prąd miasta: Taszkent, Czirczik, Leninabad i nowe rejony przemysłowe. Poza tym nawadnia bezpłodne dotychczas stepy Uzbekistanu.

Projekt ministra finansów uchwalony po 3-dniowych obradach parlamentu

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło po 3 dniach burzliwych obrad 325 głosami przeciwko 215 projekt ustawy, nadającej specjalne pełnomocnictwa finansowo - gospodarcze ministrowi Reynaud. Ustawa ta daje Reynaud wolną rękę w realizowaniu jego planu polityki gospodarczej, godzącej w najżywotniejsze interesy mas pracujących, a także drobnych wytwórców.

Na wieść o uchwaleniu przez parlament pełnomocnictw dla Reynaud w zakładach pracy we wszystkich prowincjach kraju wybuchły strajki protestacyjne.

Jak donosi PAP w okręgu paryskim pracownicy gazowni La Villette Cornillon oraz Issy - les - Molineaux, zrzeszeni w CGT w Force Ouvriere oraz w chrześcijańskich związkach zawodowych przeprowadzili strajk protestacyjny. Związki zawodowe przemysłu chemicznego okręgu paryskiego uchwaliły rezolucję protestacyjną. Unia związków zawodowych drobnych kupców i przemysłowców okręgu paryskiego wezwała swoich członków do „zaciekłej obrony swych warunków egzystencji".

W Marsylii zastrajkowali pracownicy gazowni i elektrowni oraz personel przedsiębiorstw budowlanych. W Lyonie personel garbarni lyońskiej przerwał pracę na godzinę. Górnicy w St. Etienne, na znak protestu, przeprowadzili przerwę w pracy. Akcja protestacyjna robotników objęła również departamenty Cher, Sarthe, Basses-Alpes i Meurthe et-Moselle. W licznych miejscowościach robotnicy wysłali delegacje z protestem do prefektur i podprefektur.

Biuro Krajowej Konfederacji Urzędników wezwało swoich członków do składania protestów na ręce deputowanych ich okręgów.

Przebieg głosowania

Głosowanie nad projektem Reynaud w Zgromadzeniu Narodowym miało następujący przebieg:

Za projektem wypowiedziało się 325 deputowanych, w tym niemal wszyscy socjaliści, republikanie ludowi, radykali, połowa prawicowej PRL, kilku deputowanych z UDSR i tzw. niezależni. Przeciwko projektowi wypowiedziało się 215 deputowanych w tym 183 komunistów, 16 z UDSR, 5 z MRP, 2 z SFIO, 8 z progaullistowskiej akcji republikańskiej i 1 niezależny. 48 deputowanych prawicy, w czym większość gaullistów wstrzymała się od głosowania. Gaulliści głosowali zgodnie z dotychczasową praktyką, w części popierając projekt, w części zaś wypowiadając się przeciwko niemu.

Opinia kół postępowych

W postępowych kołach politycznych Paryża podkreśla się, że pomimo wniesienia szeregu poprawek do projektu ustawy, obecny rząd Marie posiada nieograniczoną władzę finansowo-gospodarczą.

Charakterystyczne są wypowiedzi czołowych dzienników paryskich na temat projektu Reynaud. Półoficjalny „Le Monde" pisze m. in.: „Propozycje ministra finansów nie wzbudziły entuzjazmu. Były one zdecydowanie zwalczane przez komunistów oraz zostały przyjęte chłodno przez socjalistów i ludowych republikanów".

„Franc Tireur" stwierdza, że projekt Reynaud zawiesza w rzeczywistości ustrój parlamentarny.

Dziś następna konferencja u Mołotowa

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z Moskwy, że w ambasadzie amerykańskiej odbyła się w środę po południu konferencja przedstawicieli mocarstw zachodnich, biorących udział w naradach z ministrem Mołotowem.

Zdaniem kół anglosaskich, przedstawiciele mocarstw zachodnich omawiali nowe instrukcje, otrzymane od odnośnych rządów.

Według tych samych kół, następne spotkanie z ministrem Mołotowem odbędzie się najprawdopodobniej w czwartek.

Szerzenie fałszywych wiadomości musi być zakazane

Wystąpienie delegacji polskiej na Radzie Gosp.-Społecznej ONZ

GENEWA (PAP). — W Komitecie Praw Człowieka Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ trwają obrady nad konwencją w sprawie wolności informacji. Do konwencji uchwalonej przez specjalną konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawie wolności prasy, odbytej wiosną tego roku w Genewie, delegacje Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, jak i inne delegacje zgłosiły szereg poprawek. Obszerna dyskusja rozwinęła się nad określeniem pojęcia korespondenta zagranicznego.

Delegacje polska i radziecka wystąpiły ze ścisłymi sformułowaniami tego pojęcia. Delegat Polski dr Suchy stwierdził przy sposobności, że w Polsce nie ma żadnych ograniczeń działalności korespondentów zagranicznych, którzy w dodatku korzystają u nas z różnych przywilejów i ułatwień przy pełnieniu swoich obowiązków.

Delegat Stanów Zjednoczonych wystąpił przeciwko dążeniu do określenia pojęcia korespondenta zagranicznego i włączeniu tego pojęcia do konwencji.

Przeciw propagandzie zagrażającej pokojowi

Przed rozpoczęciem dyskusji nad drugim ważnym zagadnieniem konwencji o wolności prasy, a mianowicie nad sprawą określenia pojęcia materiału informacyjnego, delegat Holandii zgłosił wniosek, zmierzający do tego, by dyskusję w tej sprawie uniemożliwić.

Delegat polski ostro skrytykował stanowisko przedstawicieli niektórych krajów, którzy pragną ograniczyć już samą dyskusję w tej tak ważnej sprawie, chcąc w ten sposób uniemożliwić ustalenie demokratycznych zasad konwencji o wolności informacji. Delegat polski wystąpił również z wnioskiem o dokładne określenie pojęcia informacji.

Wniosek polski stwierdza, że materiał informacyjny, wykorzystywany w publikacjach prasowych, przez radio i przez inne środki propagandy winien być oparty na faktach rzeczywistych, a ponadto winien być obiektywny. Delegacja polska stwierdziła, że należy zakazać rozpowszechniania wiadomości kłamliwych i fałszywych, mogących przyczynić się do zagrożena pokoju, nawołujących do agresji lub mogących godzić w dobre, przyjazne stosunki między narodami.

Delegat Stanów Zjednoczonych wysunął zastrzeżenia w stosunku do wniosku polskiego. Dyskusja w tej sprawie trwa.

O międzynarodowe badania naukowe

GENEWA (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ rozpatrywano m. in. sprawę zorganizowania badań naukowych w różnych dziedzinach wiedzy.

Ambasador Lange gorąco poparł myśl podjęcia na szeroką skalę badań naukowych w laboratoriach i instytucjach, mających się znaleźć pod kierownictwem ONZ. Przeprowadzenie takich badań niewątpliwie wzmocni współpracę międzynarodową. Badania te będą miały charakter międzynarodowy i oprócz tego umożliwią małym narodom uczestniczenie w pracach badawczych, których we własnym zakresie podjąć się nie mogą z powodu zarówno wielkich kosztów tych prac, jak i ogromnych trudności finansowych, w jakich znajdują się te kraje po wojnie.

Uczestnicy Kongresu Młodzieży przy odbudowie Warszawy

W czwartek, 12 bm. delegaci zagraniczni przybyli do stolicy na Międzynarodowy Kongres Młodzieży Pracującej, wezmą udział w akcji odbudowy Warszawy, pracując przy odgruzowaniu placu, na którym stanąć ma Dom Młodzieżowy, tj. na placu, położonym koło Ministerstwa Pracy.

Tego samego dnia o godz. 16 w Muzeum Narodowym nastąpi otwarcie Międzynarodowej Wystawy Młodzieży Pracującej.

Nasz specjalny wysłannik J. Jabrzemski telefonuje:

Chychła i Szymura nokautują w II rundzie swoich przeciwników

Kolczyński przegrał walkę, szabliści i kajakarze wyeliminowani

LONDYN. W dniu wczorajszym polscy bokserzy odnieśli dwa piękne zwycięstwa. Chychła znokautował w drugiej rundzie Cejlończyka, Obeyesekere, a Szymura wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Quitcon (Porto Rico). Trzeci polski bokser, startujący w dniu wczorajszym, Kolczyński, walkę swoją przegrał. Niepomyślnie zakończyły się także półfinały w szabli drużynowej, gdzie zostaliśmy wyeliminowani, przegrywając z Belgią i Węgrami. Zawiedli nasi kajakarze, zajmując w biegu jedynek i dwójek na 10 km dalekie miejsca.

Chychła według zgodnej opinii fachowców jest jednym z najlepszych bokserów w swojej wadze. Z każdą walką robi on duże postępy. W pierwszej rundzie. Obeysekere próbował atakować, ale Polak krył się doskonale i celnymi kontrami zbierał punkty. Cejlończyk był w tym starciu dwa razy na deskach: raz na moment, drugi raz do 6. W drugiej rundzie inicjatywę przejmuje Chychła, trafiając często przeciwnika mocnymi sierpami. Cejlończyk idzie znowu do 9 na deski. Przed samym gongiem celny sierp na szczękę Cejlończyka kończy walkę.

Przeciwnikiem Chychły w ćwierćfinale będzie Włoch Dottavia, który niezbyt zasłużenie pokonał Francuza Hernandesa. Rozporządza on mocnym ciosem z obu rąk, ale jest technicznie słaby. W wypadku zwycięstwa, co jest prawdopodobne, Polak spotka się w półfinale z Czechem, Tormą, który dziś zdemolował Kanadyjczyka Blackburna, wygrywając w drugiej rundzie przez techniczne k. o. W drugim półfinale spotkają się zapewne Herrera (Argentyna) z Herringem (USA).

Przed walką Szymury, Sztam powiedział, że Polak nie pozwoli się trafić. Okazało się, że miał rację, ponieważ przeciwnik Szmury Quitcon (Porto Rico), który wczoraj błyskawicznie znokautował Francuza Roude, był wobec taktyki Polaka zupełnie bezradny. W pierwszej run dzie Szymura przechodzi do ataku, bijąc prostymi dyszlami i natychmiast klinczując. W tej sytuacji sierpy Murzyna trafiają w próżnię. W drugim starciu Polak stosuje te samą taktykę, nie dopuszczając Murzyna do ciosu. Obaj pięściarze otrzymują ostrzeżenia za nieczystą walkę. W trzeciej rudzie Murzyn jest wyraźnie zmęczony i zdenerwowany. Szymura atakuje kilkakrotnie rzucając przeciwnika na sznury. Murzyn słabnie i zwisa na linach, wobec czego sędzie przerywa walkę. W spotkaniu tym zwyciężyła niewątpliwie rutyna Polaka.

W czwartek rano Szymura walczyć będzie z Argentyńczykiem Cia, który we wtorek wyeleminował mistrza Europy Holendra Quentermayera, a dziś po bardzo słabej walce wygrał z Urugwajczykiem Suaresem. Argentyńczyk po wtorkowej walce ma rozbite oko i walczył z plastrem na oku. W tej wadze wyróżnili się Hunter (Poł. Afryka) i Siliander (Finlandia). Jeden z nich będzie przeciwnikiem

(Dalszy ciąg na str. 3)

Rząd ateński obniżył głodowe racje chleba

PARYŻ (PAP). — Rząd ateński Sofulisa — Tsaldarisa, będący narzędziem polityki USA w Grecji, prowadzi naród grecki do ruiny. Po nieudanych ofensywach przeciwko siłom demokratycznym, w których zginęło tysiące żołnierzy, zmobilizowanych przemocą, rząd monarcho - faszystowski znacznie obniża racje żywnościowe.

W związku z tym agencja Wolnej Grecji stwierdza, że „pomoc" amerykańska dla Grecji ograniczyła się do broni i amunicji, natomiast Amerykanie nie dostarczyli koniecznych środków żywnościowych. Obniżenie racji chleba do 150 gramów, a w niektórych miejscowościach do mniejszych jeszcze przydziałów, wywołało oburzenie w całym kraju.

Oburzenie mas pracujących zmusiło ministrów „opozycji" w rządzie Sofulisa — Gonatasa, Papandreu i Kanollopulosa do wystąpienia z ostrą krytyką przeciwko rządom amerykańskim w Grecji. Nowy ambasador USA w Atenach Grady, wezwał do siebie „opozycjonistów", którym dał do zrozumienia, że nie ma zamiaru tolerować ich krytycznych wypowiedzi pod adresem Amerykanów.

Waszyngton decyduje o polityce gospodarczej państw marshallowskich

LONDYN (PAP). „Financial Times" donosi, że administrator planu Marshalla we Włoszech opracował program gospodarczy, który stanowić będzie podstawę polityki gospodarczej rządu włoskiego.

Administrator planu Marshalla domaga się w programie swym zmiany ustawodawstwa skarbowego, ograniczenia produkcji przemysłowej i „uregulowania sporów społecznych" w duchu „amerykańskim". Reforma ustawodawstwa skarbowego polegać ma na tym, że ciężary podatkowe mają być zrzucone na warstwy pracujące, a przemysłowcy i kupcy mają otrzymać poważne ulgi podatkowe.

Ludzie WZO



Marcin Strzelczyk, który pracował przy Wystawie Ziem Odzyskanych (artykuł na str. 2).

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 221 Warszawa, 12 sierpnia 1948 r. Rok 54

Odprawa premierów

PRZYPADEK płata czasem najdziwniejsze figle. Rzeczą przypadku jest oczywiście, że w dniu 20 lipca 1944 roku, kiedy upadek Hitlera był już przesądzony, kilku niemieckich generałów usiłowało daremnie uratować stare reakcyjne Niemcy, a dokładnie w cztery lata później, t.j. 20 lipca 1948, kilku innych generałów, tym razem już nie niemieckich, ale amerykańskich, angielskich i francuskich, podjęło ponowną próbę ratowania reakcyjnych Niemiec.

Dnia 20 lipca b.r. odbyła się decydująca konferencja, w której wzięli udział generałowie Robertson, Koenig i Clay, a z drugiej strony „premierzy" operetkowych państewek niemieckich zachodnich stref okupacyjnych. Kiedy konferencja londyńska ustaliła wytyczne przyszłości Niemiec w sosie anglosaskim, z podziałem i federacją tego kraju, panowie premierzy pod naciskiem własnej ludności spróbowali się nieco „buntować". Że niby nie zgadzają się, że niby też mają coś do powiedzenia. W rezultacie panowie Clay, Robertson et consortes, postanowili z miejsca wytłumaczyć premierom, że ich zadaniem jest wykonywać posłusznie rozkazy, a nie politykować. Wyjaśniono im, że przyszłe Niemcy będą takie, jak tego wymaga racja stanu... Departamentu Stanu. Zwołano więc odprawdę na dzień 20 lipca do Frankfurtu. Według doniesień posłusznych agencji prasowych konferencja „przekonała" opornych premierów, którzy „radośnie" aprobowali hurtem decyzje londyńskiej konferencji. Przebieg posiedzenia był tajny i trzeba było zachodnim agencjom prasowym wierzyć na słowo.

TRAF chciał, że przedstawiciele niemieckiej prasy lewicowej zdobyli obecnie odpis protokółu tego posiedzenia. Prasa ta publikuje protokół pod bardzo wymownym, zupełnie, jak wynika z jego treści, uzasadnionym tytułem: „Protokół narodowej zdrady".

Protokół jest bardzo krótki. Najpierw zabrał głos generał Robertson i powiedział, że premierzy nie zrozumieli uchwał konferencji londyńskiej, że zmiana tych uchwał, nawet w najmniejszej ich części, jest niemożliwa, ponieważ stanowią one całość i, że odmowa aprobaty tych uchwał ze strony premierów, stworzyła by trudności.

Potem gen. Koenig oświadczył, że struktura przyszłych Niemiec musi być federalistyczna, a następnie gen. Robertson, zabrał ponownie głos i powiedział, że „chwila obecna jest najodpowiedniejsza do rozwiązania zagadnienia, i jesteśmy zdecydowani, je rozwiązać". Wreszcie „sam" Clay powiedział, że „ludność Niemiec musi zrozumieć, iż przyjęcie konstytucji (t.j. ustawy podstawowej, sformułowanej w uchwałach londyńskich) jest warunkiem nadania statutu okupacyjnego".

Prezydent senatu w Bremen, p. Kaiser poprosił o głos i oświadczył pokornie:

— Niechże, panowie gubernatorzy wojskowi zechcą zrozumieć, że premierzy czynią wszystko, aby przyśpieszyć pracę nad odbudową Niemiec zachodnich. Premierzy proszą jednak najuprzejmiej, ażeby panowie generałowie zechcieli odpowiedzieć, które punktky kontrpropozycji koblenckich mogą być przyjęte, a które — nie. (Propozycje koblenckie — to były właśnie propozycje premierów).

Robertson odpowiedział, że nie może odpowiedzieć. Londyńskie postanowienia są całością i kropka.

W REZULTACIE zarządzono godzinną przerwę, po której łagodni już jak baranki premierzy oświadczyli za pośrednictwem jednego z nich, p. Stocka z Hesji, że:

1. powstrzymują się od wszelkiej krytyki uchwał londyńskich;
2. wycofują kontrpropozycję z Koblencji;
3. zgadzają się na federalizację Niemiec.

Pan gen. Robertson nie musiał nic dodać do tych oświadczeń, zwrócił jedynie uwagę, że obrady były tajne i nie mogą znaleźć odbicia w prasie, po czym zamknął „konferencję".

STAŁO się jednak inaczej i prasa dowiedziała się o przebiegu odprawy frankfurckiej. Trzeba było ratować pozory, t.j. ratować mocno nadwyrężony prestiż niemieckich aktorów komedii. W związku z tym zwołano do zamku Herren-Chimsee w Bawarii t.zw. Komisję do Przygotowania Konstytucji (która jest już dawno przygotowana); komisja rozpoczęła swe obrady w tych dniach. Komunikat agencji, pozostających pod anglosaską kontrolą stwierdza, że „obrady przedłużają się", pozwalając ludziom domyślać się, że tę konferencję należy brać na serio.

Nikt jej jednak na serio nie bierze. Ludzie kiwają głową, stwierdzając, że na zamku Herren Chiemsee straszą duchy niedawnej przeszłości...

O budowniczych W. Z. O. (I)

Jak Marcin uczył się Polski

Napisała Krystyna Dąbrowska

O ludziach, którzy budowali Wystawę... niesłychanie trudny temat. Trzeba by tu nie jednego, nie dwóch reportaży, ale całej grubej księgi. Trzeba by rozmawiać nie tylko z Marcinem Strzelczykiem, Imianowskim czy Herchlem, nie tylko z inżynierem Ptaszyckim, Hryniewieckim czy Zamecznikiem. Trzeba by szukać rozproszonych już dziś po całej Polsce architektów, malarzy, majstrów, robotników, saperów, członków dyrekcji Wystawy... Trzeba by pisać o każdym dniu pracy, o każdej nieprzespanej nocy, o posiłkach, które parzyły usta i o posiłkach, których zapomniało się zjeść. O każdej wyjętej minie, o każdym centymetrze iglicy, o każdej deseczce wiszącego mostu. Trzeba by przeżyć razem z twórcami wystawy wszystkie momenty rozdrażnienia, wszystkie uczucia twórczej radości i całą chwytającą za gardło strachem przedwystawową tremę. Trzeba by stworzyć z historii budowy WZO jakąś epopeję o pracy, wysiłku i wytrwałości, jakieś wielostronicowe, grube tomisko.

Nie jestem jednak, niestety epikiem, lecz dziennikarzem. Niemożliwością było rozmawiać z wszystkimi ludźmi Wystawy. Tych, o których piszę — wybrałam więc zupełnie przypadkowo. Po prostu zetknęłam się z nimi. Są z pewnością inni, tacy, którzy włożyli niemniejszy wkład pracy, ale właśnie tych, o których piszę, a nie tamtych, udało mi się spotkać.

*

Przez puste oczodoły kościelnych okien na przekór ruinie i zniszczeniu wdzierają się bardzo jeszcze intensywnie zielone o tej porze pędy dzikiego wina. W powietrzu unosi się charakterystyczny dla wszystkich kościołów świata zapach starych murów, zapach wilgoci i zapach czegoś, co w dzieciństwie nazywałam „zapachem święconej wody".

Z krużganków kościelnych dobiegają pracowite uderzenia młota, zgrzyt piły i rozchodzące się głuchym echem kroki robotników, pracujących przy odbudowie tego cudu architektonicznego z czternastego wieku. Właśnie tu, w kościele Św. Krzysztofa we Wrocławiu pracuje teraz Marcin Strzelczyk i Czesław Imianowski, robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, jedni z tych, którzy pracowali przy Wystawie.

*

— Jo to się na tej wystawie uczył Polski...

Trzydziestoletni Marcin Strzelczyk robi na mnie nie wiem dlaczego wrażenie dziecka. Takiego dużego dziecka. Może to bardzo niebieskie, bardzo poczciwe i jakby trochę zalęknione oczy. Może wymięta, zatknięta zawadiacko nad uchem czapczyna, może przysadzista, niewielka figurka... stanowczo w Marcinie Strzelczyku jest coś z dziecka.

I właśnie tak trochę po dziecinnemu opowiada mi o swoich bardzo ciężkich przejściach. Pochodzi z opolszczyzny. Z małej wioski Osiny pod Opolem. Jego „starzyki" mówiły po polsku i nawet knige do nabożeństwa polską miały... Marcin nigdy się nie czuł Niemcem, ale do wojska niemieckiego musiał iść. W drugim roku wojny Francuzy złapały go do niewoli i zapędziły do kopalni. Robił u nich tam pod ziemią parę lat (a ta kopalnia na wystawie, to rychtyg taka, jak prawdziwa kopalnia, bardzo udatna). Z Francji, po wojnie wrócił do kraju, do polskiej wsi Osiny. I przeżywał całą tragedię niezrozumienia przez przybyszy z Centralnej Polski faktu, że on Marcin Strzelczyk, nigdy przecież nie był Niemcem, tylko musiał iść do tego ich wojska, bo by go przecież ubiły, jakby nie poszedł. Teraz już się to wszystko uładziło. Marcinowy starzyk jest soltysem. Później to Marcin Strzelczyk się ożenił i zaczął pracować w PPB. Kazali przyjechać tu do Wrocławia do roboty przy Wystawie. Z Wrocławia w sobotę wieczór jeździ zawsze do żony, która tymczasem u „gburów robi" (to bardzo dosadne wyrażenie oznacza w języku Marcina po prostu bogatego chłopa, który przyjmuje na dniówkę).

Później długo i szeroko tłumaczy mi Marcin, co i gdzie na Wystawie robił.

— A wiecie, jo na tej Wystawie, to sie Polski uczył. Jaka ona. I że takie maszyny zrobić potrafi. Tyle różnych różności... No i że te Niemce takie podłe były, takie same jak i u nas w Osinach. Jo wiedział trocha i dawniej, ale teraz to sobie dokumentnie wszystko w głowie ułożył. Moje starzyki to przecież tylko pacierza mogły nauczyć...

Marcinie, drogi Marcinie, trafiłeś w sedno. Przecież wszyscy się na tej Wystawie właśnie Polski uczą. Nie tylko ty i ja. Nie tylko wycieczki szkolne i zagraniczni goście. Ale nawet ci „najmędrsi w piśmie", wszyscy historycy, ekonomiści, politycy. Uczą się właściwie oceniać siły witalne naszego narodu. To chyba nie megalomania, Marcinie. To po prostu zdanie sobie sprawy z ogromnych możliwości, jakie tkwią w każdym z nas.

*

Czesław Imianowski, mistrz ciesielski, również pracuje w PPB. Czesław Imianowski mieszkał w maleńkim miasteczku Lipnie. Apteka, spółdzielnia, parę sklepików, takie zwyczajne, niezniszczone małe miasteczko. Nie miał tam co robić, mistrz ciesielski Czesław Imianowski, przeniósł się więc do Wrocławia. Dostał tu mieszkanie, ma pełne ręce roboty i zapomniał już zupełnie o śpiącym Lipnie. A WZO, to była dobra robota. Pracowało się jak cholera. Po dwanaście godzin dziennie, ale i płaca była odpowiednia. Dzięki Wystawie będzie się można trochę w garderobę zaopatrzyć.

Tak, pracowało się, jak cholera... przy pawilonie tekstylnym jednym i drugim, przy centrali chemicznej... Z tym pawilonem tekstylnym to była cała heca. Początkowo miał on tylko osiemdziesiąt metrów kwadratowych. Na czternaście dni przed otwarciem okazało się, że jest za mały. Kazano poszerzyć do 240 metrów. Trzynaście dni tylko trwała budowa wszystkiego od nowa. Przyjęto nowych robotników (którzy zresztą już zostaną w PPB) i pracowano w niesamowitym tempie. Czesław Imianowski otrzymał z Warszawy specjalną premię, dwadzieścia tysięcy złotych.

Z tego też byłaby piękna karta epopei o pracy. Tempo... tempo... tempo... upał, pragnienie, bolące z wysiłku mięśnie i drobniutkie, błyszczące kropelki potu, spływające po nagich plecach Imianowskiego, Strzelczyka i setek innych Imianowskich i Strzelczyków.

Czy Czesław Imianowski rozumie cały wystawowy problem? Czy rozumie symbolikę niektórych obrazów rzeźb i plansz? Oczywiście, że rozumie. Bardzo mu się podoba cała oprawa artystyczna WZO.

Tak Czesław Imianowski uczy się na Wystawie patrzyć na życie nie przez pryzmat pluszowych sof i gipsowych amorków, lecz przez pryzmat prawdziwej sztuki.

*

Bardzo przepraszam, ale muszę już iść pracować... mistrz ciesielski żegna się pośpiesznie. Przecież pachnący „święconą wodą kościół Św. Krzysztofa, kościół, do którego wdziera się triumfalnie dzikie wino, musi być jak najszybciej odbudowany. Nie można marnować czasu.

— Widzi pani, to tak jakoś tu jest. We Wrocławiu ludzie uczą się pracować. Mówi Leon Ogniewski, technik budowlany, kierownik referatu budowlanego PPB. Mówi to z dumą rdzennego wrocławianina, choć nie tak dawno osiedlił się tu po powrocie z obozu jenieckiego.

— Tak, we Wrocławiu ludzie uczą się pracować. 250-osobowa brygada Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, pracująca przy Wystawie, dała z siebie maksimum wysiłku. Trzeba było widzieć tereny wystawowe jeszcze w marcu tego roku. Trzeba było widzieć, żeby ocenić wysiłek tych ludzi, wysiłek ludzi, którzy się nie przerazili ogromu pracy...

Dotychczasowe osiągnięcia Kongresu Młodzieży Pracującej

Przy udziale przewodniczących delegacji młodzieżowych na Międzynarodowy Kongres Młodzieży Pracującej w Warszawie i pod przewodnictwem Guy de Boisson odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówieniu dotychczasowych osiągnięć Kongresu Młodzieżowego.

Guy de Boisson, składając podziękowanie dla rządu polskiego i dla Stolicy za gościnność okazaną członkom Kongresu stwierdził, że przybyli delegaci zwierzyli się co do zawiedzionych nadziei, jakie wiązali z wojenną klęską faszyzmu i stwierdzają, że ich ofiarny wkład do walki z faszyzmem nie przyniósł pożądanych owoców. Muszą znów walczyć z widmem bezrobocia, z wyzyskiem pracy i innymi formami eksploatacji człowieka przez człowieka.

Wymiana tych doświadczeń prowadzi nas nieuchronnie do wniosku, że dla osiągnięcia celów, jakie przyświecają naszej Federacji, musi być podjęta walka i że w tej walce winna się zjednoczyć młodzież pracująca całego świata i wesprzeć swoimi siłami tych, którzy tak jak i my walczą o pokój i demokrację — podkreślił Guy de Boisson.

15% delegatów to działacze organizacji młodzieżowych i zawodowych, 11% — robotnicy ciężkiego przemysłu, 22% — robotnicy przemysłu lekkiego i handlu, 8% zatrudnieni w biurowości, 4.5% — robotnicy rolni, 8% — wykwalifikowany personel fabryczny, 10% — studiujący, 4.5% — dziennikarze, 1% — uczniowe, 1% — odbywający służbę wojskową oraz 1 — 2% — różnych profesji, w tym członkowie ciał ustawodawczych, 81% delegatów należy do związków zawodowych w swoich krajach. Przeciętny wiek delegatów — 22 lata.

Dwie emigracje

Gustaw Butlow

Kolejami losów wielkiej zawieruchy wojennej, która spadła owego września 1939 roku na Polskę, miliony ludności polskiej rozproszone zostały po szerokim świecie i podzieliły się na dwie emigracje: wschodnią, obejmującą Polaków, którzy znaleźli się na rozległych obszarach Związku Radzieckiego i zachodnią, Anglii, Francji i częściowo w Niemczech Zachodnich.

Życie Polaków nigdzie nie było łatwe. Zdala od Ojczyzny, którą zdusił but hitlerowski, zdala od swych domostw, w nowych, trudnych warunkach społecznych i obyczajowych, do których musieli się dopiero przystosować, trwali Polacy w nadziei na lepszą przyszłość.

Pomimo ciężkiej zasłony, jaka zapadła nad Polską, okupowaną przez hitlerowców, pomimo początkowych sukcesów pochodu faszyzmu przez liczne kraje Europy, w duszach i sercach prostych ludzi z obu emigracji nie zgasła ani na chwilę wiara, iż Polska zmartwychwstanie, iż wolność zaświeci narodowi polskiemu i że dane im będzie powrócić do wyzwolonej Ojczyzny i stworzyć w niej nowe, piękniejsze i sprawiedliwsze życie.

Szczególnie na terenie ZSRR bardziej uświadomieni społecznie Polacy z uwagą obserwowali trudy i pracę narodów radzieckich, a spostrzeżenia te wskazywały im jak bardzo zły i niesprawiedliwy był ustrój i porządek rzeczy w Polsce, i przekonywały ich o konieczności zastosowania formy gospodarki socjalistycznej, w przyszłej Polsce.

Nowa emigracja zachodnia, prócz tych, którzy walczyli u boku sojuszniczych armii zachodnich skazana była na nieproduktywny żywot i wchłonięcie przez antyspołeczny wojenny wir spekulacyjny, w którym grzęzła kapitalistyczna gospodarka na Zachodzie.

Ludzie ci stanowili podatny element dla antydemokratycznej propagandy emigracyjnych leaderów sanacji.

W tych warunkach powstanie PKWN w r. 1944 i wyzwolenie pierwszego skrawka ziemi polskiej, musiało wzbudzić olbrzymi entuzjazm właśnie wśród wychodźctwa polskiego w ZSRR. Zbliżyła się wreszcie chwila powrotu do kraju, do najbliższych. Zbliżył się kres tułaczki na wychodźctwie. A gdy w wyniku błyskawicznego marszu Armii Czerwonej i Wojska Polskiego w miesiącach styczeń — marzec 1945 roku została wyzwolona cała Polska, dążenie do niezwłocznego, natychmiastowego powrotu do domu, osiągnęło swój punkt kulminacyjny.

I popłynęła szeroka fala repatriantów polskich do kraju, przede wszystkim ze wschodu: Związek Radziecki popierał repatriację, zgodnie z zawartą umową z rządem polskim.

Właśnie w tych dniach minęło dwa lata, od chwili, gdy w jednej z najpiękniejszych sal w stolicy Związku Radzieckiego, w słynnej Sali Kolumnowej, odbyła się uroczystość zakończenia działalności i rozwiązania się Związku Patriotów Polskich w ZSRR, wiążąca się z zakończeniem akcji masowej repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego. Na uroczystości tej na sali było znacznie więcej Rosjan niż Polaków, gdyż do tego czasu dość liczna Polonia moskiewska znacznie zmalała, wskutek masowego powrotu do kraju. Obecne na tej uroczystości nieliczne grono Polaków składało się z członków Komitetu Likwidacyjnego ZPP i przedstawiciel Ambasady Polskiej w Moskwie; licznie zebrała się publiczność radziecka, spośród działaczy społecznych, oświatowych i kulturalnych, którzy ściśle i serdecznie współpracowali z Polonią radziecką w ciągu wielu lat. W tym gronie przyjaciół zakończył Związek Patriotów Polskich — powszechną organizację wychodźctwa polskiego w ZSRR — swą chlubną i pożyteczną działalność.

Był to sierpień 1946 roku.

W ciągu niespełna roku, poprzedzającego tę datę, rozwiązany został problem uchodźctwa polskiego w Związku Radzieckim. Do kraju wróciło, łącznie z ludnością polską z Wileńszczyzny, zachodniej Białorusi i Ukrainy blisko dwa miliony Polaków, którzy szybko zaludnili Ziemie Odzyskane i walnie przyczynili się do ich zagospodarowania i rozkwitu.

Polacy, powracający ze Związku Radzieckiego do kraju byli elementem społecznie wyrobionym. Pracowali oni w ZSRR razem z ludem radzieckim w fabrykach, na kolejach, w kopalniach, na roli, wnosząc wszędzie swój wkład w walkę i pracę tego ludu dla zwycięstwa nad faszyzmem. I słusznie przedstawiciel Polonii Radzieckiej prof. Jan Dembowski (obecnie prof. Uniwersytetu Łódzkiego) przemawiając dwa lata temu na uroczystości zakończenia działalności ZPP w Moskwie, podkreślił, że poważnym osiągnięciem Polaków w ZSRR była ich ofiarna, twórcza praca w zapleczu radzieckim w okresie wojny, praca, dzięki której dokonał się w naszym wychodźctwie również poważny proces produktywizacji. Nasi rodacy nabyli w Związku Radzieckim nowe, wysokie nieraz kwalifikacje zawodowe, nabyli cenne doświadczenia w łamaniu trudności w pracy. Ilość wykwalifikowanych robotników polskich, pośród tych, którzy byli w ZSRR potroiła się znacznie, zwiększyła się ilość inteligencji zawodowej, wielu Polaków zostało „stachanowcami" tj. przodującymi w pracy robotnikami.

Jakżeż inaczej potoczyły się losy emigracji zachodniej?

Oprócz kilku dziesiątków rodzin górników z Francji ze starej emigracji i poważnej ilości Polaków, którzy nie dali się zasugerować wrogiej Polsce Ludowej propagandzie Andersa i „rządu" londyńskiego, znaczna część emigracji tej nadal spożywa gorzki chleb uchodźctwa, bogacąc nieraz ciężką swą pracą obce kraje i narody. Urzeczeni nieprzebierającą w środkach i niegardzącą żadnym kłamstwem agitacją bankrutów politycznych z kół b. „rządu" polskiego w Londynie, pędzą ci Polacy beznadziejne życie emigrantów pseudopolitycznych zdala od swych najbliższych, zdala od swego domu i co najważniejsze i najboleśniejsze — zdala od wielkiej, twórczej pracy nad budową nowego ładu w Polsce.

Za ten stan rzeczy ponoszą oczywiście w pierwszym rzędzie winę zgrani już do nitki i nie mający nic do stracenia reakcyjni polscy politykierzy z otoczenia Andersa i Sosnkowskiego, ponoszą odpowiedzialność reakcyjne koła angielskie i amerykańskie, odpowiedzialni są wreszcie przed własnym sumieniem i przed narodem ci wszyscy, co dali się wplątać w sieci wrogiej Polsce i im agitacji jawnych zdrajców sprawy ludu polskiego i którzy często bezwiednie, stają się obecnie narzędziem w ręku międzynarodowej reakcji.

Na marginesie

Młodzi...

Poznaliśmy się w natłoczonym pociągu na ruchliwym Dworcu Wilsona w Pradze Czeskiej. Młodzi ludzie, którzy wytrwale wędrowali z dalekich, egzotycznych państw ku Polsce, dowiedziawszy się, że znajdują się wśród Polaków, nie pominęli okazji, aby dowiedzieć się wszystkiego, co tylko było możliwe o naszym kraju. Młodzi ludzie, udający się na Kongres Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej do Warszawy.

W ciągu tych ośmiu godzin jazdy, dzielących nas od granicy polskiej, wymieniliśmy wiele zdań. I na podstawie ich pragnę stwierdzić rzecz znamienną. Każdy z nich wiele wiedział o naszym kraju, dla żadnego z nich nie były obce ani nasze cierpienia, ani nasza walka o wolność. Ta nieznana Polska, ku której się zbliżali, była dla nich, bez żadnej przesady, symbolem nowego, rodzącego się w tej części Europy życia. Interesował ich każdy szczegół, każdy drobiazg. Przyznaję się nawet ze wstydem, że na niektóre zbyt szczegółowe pytania nie byłem w możności odpowiedzieć.

Nie, to nie byli znudzeni turyści, wędrujący z Baedeckerem w ręku, poszukujący w zwiedzanym kraju wykropkowanych sensacji, turyści, którym wypada pochlebić, o których względy należy zabiegać. Obojętni cudzoziemcy, których po prosze nudzi już niedawna przeszłość, dbali jedynie o własną rozrywkę.

Mówiliśmy o Warszawie, ku której zbliżał nas każdy mijany słup telegraficzny. O mieście ruin i mieście może jedynej obecnie w Europie gorączkowej, błyskawicznej odbudowy. O trudnościach, które już pokonaliśmy i o olbrzymiej pracy, która oczekuje każdego Polaka. Cóż, mało kto u nas potrafi mówić o tym spokojnie, nie zapalając się, zachowując anglosaską flegmę. I nieraz doprawdy przykro się robi człowiekowi, gdy mówiąc z cudzoziemcem o tych najbardziej dla nas żywotnych sprawach, natrafia na całkowitą obojętność. Nie myślę w tej chwili o jakiejś megalomanii narodowej, ale po prostu o zwykłym zrozumieniu przez przedstawiciela jednego narodu trosk i wysiłków drugiego, zrozumieniu będącemu koniecznym warunkiem porozumienia. Stwierdzam z radością, że u tych młodych ludzi zrozumienie to znalazłem. Wiedzieli dużo o Polsce, pragnęli dowiedzieć się więcej, pragnęli zrozumieć naszą drogę do odbudowy...

Gdzieś od Katowic, w granicach Polski, do wagonów wsiadła gromada polskiej młodzieży. Z satysfakcją obserwowałem, jak szybko nastąpiło między nią a zagranicznymi gośćmi zbliżenie, jak wiele ci młodzi mieli cech wspólnych. Polacy niezwłocznie podzielili się z cudzoziemskimi przybyszami posiadanymi zapasami, nakarmili ich i napoili. Czynili honory domu w sposób bezpretensjonalny i serdeczny. Widać było, że istnieje między tą młodzieżą serdeczna więź, ułatwiająca porozumienie.

Pewno, że trudno jest wyciągać z przelotnego poznania się w wagonie kolejowym zbyt pochopne wnioski... Ale wydaje mi się, że dobrze się stało, iż za miejsce obecnego Kongresu Młodzieży Pracującej całego świata obrano Polskę i Warszawę, miasto dźwigające się z pogorzelisk minionej wojny. Zyskamy dzięki temu nie tylko wielu naprawdę oddanych nam przyjaciół, ale i również wielu ludzi, którzy o sprawach naszych mówić będą z pełnym zrozumieniem, którzy nam na pewno dobrą zrobią wśród swoich propagandę.

Propagandę bynajmniej nie powierzchowną, ale opartą na głębokim zrozumieniu i przejęciu się sprawami współczesnej Polski.

ALFA

Przed stu laty w Neue Rheinische Zeitung

Organ der Demokratie.

NR. 72 DN. 11 SIERPNIA 1848

Paryż, 8 sierpnia. Demokratyczne kluby z Bordeaux wystosowały następujący list otwarty do powstańców czerwcowych Paryża:

Bracia! Z uczuciem podziwu i żałoby przeżywaliśmy w oddali waszą walkę. Nasze życzenia, nie wątpicie o tym, były całkowicie po waszej stronie. Szły w kierunku zwycięstwa społecznej demokracji. I głęboki był nasz ból, kiedy widzieliśmy, że sukces nie ukoronował waszych usiłowań. Tak, obroniliście bohatersko honor jedynej partii w Europie, która potrafi walczyć i umrzeć za swoje ideały. Pomnożyliście ten honor przez swój olbrzymi bój, bezprzykładny w historii. Świat był świadkiem niewiarygodnego widowiska, kiedy obywatele, w większości bezbronni w ciągu pięciu dni trzymali w szachu regularną armię — gwardii mieszczańskiej i ponad sto tysięcy wojsk zaopatrzonych w straszliwą artylerię i środki zniszczenia wszelkiego rodzaju.

W obliczu tych faktów, historia może ferować tylko jeden wyrok: hańba zwycięzcom, wieczna chwała zwyciężonym!

PRASA ZAGRANICZNA

FRANCUZI O ROZMOWACH W MOSKWIE

Każda dalsza rozmowa w Moskwie — aczkolwiek dotąd nie wydano o ich przebiegu żadnego komunikatu — wywołuje nowe zainteresowanie w stolicach europejskich i rodzi nowe komentarze. Prasa francuska jest raczej nastawiona optymistycznie i bez względu na swe oblicze polityczne — wierzy w skuteczność i dobre wyniki prowadzonych przez Mołotowa rozmów z przedstawicielami państw zachodnich.

„Combat" zauważa, że częstotliwość spotkań, długi czas ich trwania, dbałość z jaką są przygotowywane — wszystko to pozwala mniemać, że w Moskwie odbywa się prawdziwa konferencja czterech.

Dobrej myśli jest również „Populaire", który głosi:

„Można mieć nadzieję, że rozmowy w Moskwie doprowadzą do rokowań nad całokształtem problemu niemieckiego i austriackiego oraz nad problemem pokoju w ogólności".

A „France Soir" podkreśla, że bezpośrednim zadaniem rozmów w Moskwie jest dojście do porozumienia, celem zwołania konferencji czterech. Od pierwszego spotkania uczyniono wiele kroków na przód. Przypuszcza się, że zalecenia londyńskie w sprawie utworzenia rządu Niemiec zachodnich mogą być poddane rewizji.

USA ZMIERZAJĄ DO REŻIMU KOLONIALNEGO

Dla przywrócenia politycznej i gospodarczej jedności Niemiec niezbędne jest podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami i powołanie centralnego rządu niemieckiego.

W artykule, który wzbudził wielkie zainteresowanie korespondentów zachodnich, „Krasnaja Zwiezda" oświadcza:

Mocarstwa zachodnie a w szczególności USA, starają się uniknąć podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, ponieważ traktat taki czyniłby odpowiedzialnym za wszelkie problemy z nimi związane, rząd niemiecki. W proponowanym systemie frankfurckim natomiast Niemcy reprezentowani są wyłącznie przez trzech gubernatorów wojskowych. Przemysłowcy anglosascy starają się obecnie o ustalenie reżimu kolonialnego w formie statutu okupacyjnego, który pozwoli na kontynuowanie przez długi czas okupacji Niemiec.

Jednocześnie zaś wykupują oni za pomocą inwestycji wszystko, co jest w Niemczech do wykupienia.

W tych warunkach USA stałyby się władcą Niemiec zachodnich, ponieważ Wielka Brytania i Francja są od nich zależne politycznie i gospodarczo i kroczą w ślad polityki amerykańskiej tak w Niemczech jak i gdzie indziej.

Projekt radziecki został uchwalony głosami krajów naddunajskich

Odrzucenie poprawek ograniczających suwerenność państw

Na kolejnym posiedzeniu konferencji państw naddunajskich delegacja francuska przedstawiła własny projekt wstępu do konwencji, który właściwie był powtórzeniem amerykańskich postulatów.

Delegaci zainteresowanych krajów naddunajskich w swoich przemówieniach dali wyraz przekonaniu, że projekt francuski, tak jak poprawki amerykańskie, zmierzają wyłącznie do zapewnienia całkowitej swobody działalności spółkom akcyjnym mocarstw zachodnich. Wszystkimi głosami krajów naddunajskich zostały odrzucone propozycje francuskie i poprawki amerykańskie.

Radziecki projekt wstępu do konwencji został uchwalony przeciwko głosom USA i Francji, przy powstrzymaniu się od głosowania delegata W. Brytanii.

BELGRAD (PAP) — Na drugim posiedzeniu Komitet Generalny przystąpił do szczegółowego rozpatrzenia radzieckiego projektu konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.

Komitet omówił wstęp do konwencji, który wylicza uczestników konwencji i podkreśla, iż zmierzają oni do zapewnienia swobody żeglugi na Dunaju, zgodnie z interesami i suwerennymi prawami krajów naddunajskich, w celu wzmocnienia stosunków gospodarczych między nimi i z innymi krajami.

Delegacja francuska przedstawiła własny projekt wstępu do konwencji, który powtarza w zasadzie postulaty amerykańskie.

Delegat bułgarski wystąpił przeciwko propozycjom francuskim, zaznaczając, iż nie może być powrotu do porozumień, które usankcjonowały w swoim czasie zakusy imperialistyczne na suwerenność krajów naddunajskich. Stwierdził on, iż postulaty francuskie są wyrazem chęci odrodzenia na Dunaju tego stanu rzeczy, który istniał przedtem.

Delegatka rumuńska podkreśliła, iż przedstawiciel Francji, wnosząc swe poprawki troszczy się jedynie o to, aby umożliwić całkowitą swobodę działalności towarzystwom handlowym mocarstw zachodnich na Dunaju ze szkodą dla krajów naddunajskich.

Delegaci Jugosławii i Ukrainy również wypowiedzieli się za odrzuceniem propozycji francuskich i przyjęciem radzieckiego wstępu do konwencji.

Jednomyślne stanowisko krajów naddunajskich

Szef delegacji radzieckiej Wyszyński poparł stanowisko przedstawicieli Bułgarii, Rumunii, Ukrainy i Jugosławii. Odpowiadając na wystąpienie delegata francuskiego, Wyszyński stwierdził, że sformułowania radzieckiego wstępu do konwencji zostały oparte na uchwałach Rady Ministrów spraw zagranicznych powziętych z udziałem przedstawiciel Francji. Propozycje francuskie zmierzają nie tylko do rewizji tych uzgodnionych decyzji, lecz stanowią także próbę oparcia konwencji na całkiem innych zasadach, wbrew uzgodnionym poprzednio postanowieniom.

Propozycje francuskie zostały odrzucone większością głosów wszystkich krajów naddunajskich przeciwko głosom Francji, USA i Wielkiej Brytanii.

Następnie Komitet Generalny przeszedł do rozpatrzenia poprawek amerykańskich do wstępnej części konwencji. Poprawki te również zmierzały do ograniczenia praw suwerennych krajów naddunajskich.

W wyniku dyskusji poprawki amerykańskie również zostały odrzucone większością głosów wszystkich krajów naddunajskich przeciwko głosom USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie odbyło się głosowanie nad radzieckim projektem wstępu do konwencji.

Projekt radziecki został uchwalony głosami przedstawicieli wszystkich krajów naddunajskich. Delegaci USA i Francji głosowali przeciwko, delegat W. Brytanii wstrzymał się od głosowania.

Toledano nie może przybyć na Kongres Intelektualistów

MEXICO CITY (PAP) — Lombardo Toledano, przywódca meksykańskiej partii ludowej i przewodniczący konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej, który miał przybyć do Polski na Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu, wysłał do komitetu organizacyjnego Kongresu depeszę zawiadamiającą, że na skutek kryzysu ekonomicznego Meksyku nie będzie mógł wykonać tego zamiaru.

W depeszy tej Toledano zgłasza akces do wszelkich rezolucji, jakie uchwali Kongres Intelektualistów i zawiadamia, że wyśle wkrótce do Kongresu orędzie w imieniu postępowych kół Meksyku i Ameryki Łacińskiej.

Amerykańskie armaty dla rządu ateńskiego

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, dziennik „Embros" publikuje obszerną listę sprzętu wojennego dostarczonego przez Amerykanów dla armii rządu ateńskiego.

Według dziennika, Amerykanie dostarczyli do końca lipca br. w ramach „pomocy gospodarczej" 75 samolotów, około 40 armat, 450 ciężkich karabinów maszynowych, 5.350 ręcznych karabinów maszynowych, 70.000 zwykłych karabinów, 1.920 miotaczy min, 6.700 samochodów ciężarowych oraz w wielkich ilościach amunicje, paliwa płynne, żywność itd., a także poważną liczbę czołgów.

Wspaniałe sukcesy przemysłu radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Radziecki przemysł włókienniczy i spożywczy wykonał plan lipcowy z nadwyżką. W ciągu 7 miesięcy roku bież., w porównaniu z tym samym okresem roku ub., produkcja tkanin jedwabnych wzrosła o 34%, wełnianych o 27% i bawełnianych o 25%.

W lipcu br., w porównaniu z lipcem roku ub. wyprodukowano o 56% więcej, cukru, o 46% więcej pieczywa, o 40% więcej tłuszczu, o 63% więcej mydła, o 39% więcej konserw i o 31% więcej wyrobów cukierniczych.

Międzynarodowy zjazd reakcjonistów popiera politykę Departamentu Stanu

W USA odbył się zjazd delegatów finansjery i arystokracji 23 krajów

NOWY JORK. W Kalifornii odbył się niedawno zjazd tzw. „Międzynarodowego Ruchu Moralnego Dozbrojenia" — istniejącej od lat międzynarodowej organizacji reakcyjnej, o nieokreślonych publicznie celach. W zjeździe uczestniczyło ponad 200 delegatów z 23 krajów, reprezentujących arystokrację i finansjerę międzynarodową.

Zjazd przeprowadził debatę polityczną, aprobując w pełni obecną politykę amerykańską w Chinach, we Włoszech, w Japonii i w Niemczech.

NOWY JORK (PAP). Korespondent pisma liberalnego „The Nation" podaje rewelacyjne szczegóły tej imprezy. Niezwykle znamienne są nazwiska niektórych uczestników zjazdu.

Obecni tam byli m. in., za aprobatą generała Mac Arthura, przedstawiciele arystokracji i plutokracji japońskiej: b. ambasador Japonii w Waszyngtonie — Horinouchi, dyrektor Banku Japońskiego — Tsuruhara i wysłannicy znanej rodziny bankierskiej Mitsui, będącej potęgą w życiu gospodarczym i politycznym swego kraju.

Należy podkreślić przy sposobności, że członkiem „Ruchu Moralnego Dozbrojenia" był swego czasu generał Ludendorff, dowódca niemieckiego sztabu generalnego podczas pierwszej wojny światowej, a po tej wojnie, już za czasów hitlerowskich, propagator obłąkanych teorii rasistowskich i neopogańskich, przewyższających swym radykalizmem nawet oficjalny program NSDAP.

Wśród delegatów znajdowali się też przedstawiciele arystokracji brytyjskiej i francuskiej, m. in. jeden z bliskich współpracowników de Gaulle'a generał de Benouville. Europę Środkową reprezentował członek Zielonej Międzynarodówki Dymitrow, emigrant bułgarski. Jako jeden z delegatów austriackich wystąpił baron Karwinsky, minister w gabinetach Dolfussa i Schuschnigga, znany z aresztów socjalistów wiedeńskich w roku 1934.

W czasie debaty politycznej, którą przeprowadził zjazd o sytuacji w Grecji mówił m. in. przedstawiciel greckiej partii faszystowskiej „Jedności Narodowej", który usprawiedliwiał masowe egzekucje w Grecji, jako „konieczne". Delegaci zastanawiali się także nad możliwościami nowej wojny. Jeden ze szwedzkich

W okresie międzywojennym rozkwit „Ruchu Dozbrojenia Moralnego" przypadł na czasy Monachium.

Po obradach w Kalifornii uczestników zjazdu podejmował w Waszyngtonie administrator planu Marshalla — Paul Hoffman, a sekretarz stanu Marshall wziął udział w obiedzie na ich cześć.

Wymiana wzajemnych doświadczeń zacieśni jedność młodzieży postępowej

Dalsze obrady Kongresu Młodzieży Pracującej Świata

Wczorajsze obrady Kongresu upłynęły pod znakiem wymiany doświadczeń zdobytych przez młodzież pracującą w walce o pokój i lepsze jutro. Obrady popołudniowe wypełniły prace na terenie komisji zjazdowych.

Przez całą środę toczyły się plenarne obrady Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Pracującej, którym uczestniczył Gui de Boisson. W dyskusji nad referatami przemawiali przedstawiciele wielu krajów, a m. in. Ou Tang Lian — przedstawiciel chińskiej młodzieży pracującej, Nikos Stergion — Grecja, Luis Sarve — Belgia, Stanko Todorof — Bułgaria, Norman Nerenberg — Kanada, Michael Marmach — Australia, Georgi Szewel — Ukraina, Edmund Toucas — Francja, Nico Nisku — Albania, Betty Zeehandelaar — Holandia, Au Xban Tu — Korea Południowa, U Yu Cuk — Korea Północna, Axen — Niemcy i Arve Trancy — Norwegia.

Delegaci tych krajów omówili położenie młodzieży pracującej, ich walkę o polepszenie warunków pracy dla młodocianych oraz wymienili doświadczenia, zdobyte na polu walki o pokój i demokrację.

W godzinach popołudniowych, po zakończeniu dyskusji generalnej, rozpoczęły się obrady komisyjne na terenie dwóch komisji, z których jedna opracowuje rezolucję, dotyczącą jedności młodzieży pracującej w walce o prawa polityczne i ekonomiczne, o pokój, demokrację i niezależność narodową. Druga komisja przygotowuje, w oparciu o referat Renato Tesci wnioski, dotyczące zasad walki o prawo do pracy, równego zarobku, możliwości kształcenia się zawodowego, zabezpieczenia przed bezrobociem itp. Kongres przewiduje podział prac na cztery komisje, z tym, że dwie dalsze komisje rozpocząć mają swe prace w czwartek.

Po zakończeniu obrad, uczestnicy Kongresu udali się na zwiedzenie Warszawy, zaś wieczorem byli zaproszeni na seans do kina „Palladium".

Delegacja niemiecka o granicach Polski

Ośmioosobowa delegacja niemieckiej młodzieży pracującej przybyła na Kongres do Warszawy, w charakterze obserwatorów. Jest to jedna z pierwszych w Polsce od czasów wojny, poza wycieczką niemieckich dziennikarzy, delegacja reprezentująca poważną organizację niemiecką.

Przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z przewodniczącym delegacji Axenem.

— Delegacja nasza reprezentuje demokratyczną organizację Młodzieży Wolnych Niemiec (F. D. J.), która działa na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej i skupia ponad 800 tys. niemieckiej młodzieży pracującej — oświadczył przewodniczący delegacji Axen. — Odrzucamy wszelkie pomysły rewizjonistyczne, ponieważ prowadzą one do odrodzenia się imperializmu i faszyzmu. Wychowujemy młode pokolenie Niemców w duchu poszanowania zasad demokracji ludowej. Pragniemy przyjaznej współpracy ze wszystkimi sąsiadami. Nie chcemy wysługiwać się anglosaskim imperialistom. Dążymy do stworzenia trwałego pokoju i ochrony pracy przez międzynarodową kooperację sił postępowych w świecie. Uznajemy granicę Polski na Odrze i Nysie jako ostatecznie ustaloną na Konferencji w Poczdamie za zgodą wszystkich mocarstw.

Wycieczka Związku b. Więźniów przybyła z CSR do Polski

SOPOT. Na pokładzie s/s „Beniowski" przybyła do Sopotu wycieczka 22 b czeskich więźniów politycznych, z sekretarzem generalnym S. B. S Janem Vodicką i zastępcą sekretarza generalnego Federacji b. Więźniów Politycznych — Františkiem Erbanem na czele.

Goście w pierwszych dniach sierpnia przybyli do Ustki i zamieszkali w Centralnym Ośrodku Morskim L. M., interesując się żywo pracami naszych junaków morskich i rybaków. Przy udziale gości czeskich i załóg tralujących pod Ustką jednostek radzieckich urządzono w Ustce wielki wieczór przyjaźni słowiańskiej, na program którego złożyły się pogadanki, omawiające wspólne zadania i dążenia demokratycznych narodów słowiańskich oraz występy artystyczne marynarzy i junaków. Po krótkim pobycie i zaznajomieniu się z portem szczecińskim wycieczka przypłynęła do Sopotu by poznać tętniące pełnym życiem porty zespołu Gdańsk — Gdynia. Wycieczka gości zakończona zostanie zwiedzeniem Wystawy Ziem Odzyskanych

11.200 metalowców brało udział we współzawodnictwie pracy

WROCŁAW. We Wrocławiu zebrał się ogólnopolski zjazd przodowników pracy przemysłu metalowego, przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i KCZZ.

W toku przemówień dyrektor CZPM Lesz scharakteryzował dotychczasowe wyniki akcji.

— Ruch współzawodnictwa pracy w przemyśle metalowym zapoczątkowany został przed 8 miesiącami przez grupę robotników fabryki „Ursus" i w krótkim czasie objął znaczną ilość zakładów metalurgicznych. Dzięki temu wydajność przemysłu metalowego wzrosła w ciągu ostatniego półrocza o 12 proc.

Referat zasadniczy wygłosił przedstawiciel KCZZ, ob. Żuchowicz, który stwierdził, że w przemyśle naszym nie walczymy o samą tylko ilość, jakby to komu mogło się wydawać, lecz walczymy o jakość, oszczędność czasu i surowca, o racjonalne zużycie narzędzi itp.

W ramach współzawodnictwa indywidualnie w przemyśle metalowym w kwietniu br. brało udział 11.200 osób, z tego 30 proc. przypada na Ziemie Odzyskane. We współzawodnictwie zespołowym w styczniu br. było 420 współzawodniczących, w kwietniu tegoż roku — 1.700 osób, w tym 30 proc. przypada na Ziemie Odzyskane.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, przodownicy pracy wypowiadali się za zdwojeniem wysiłków i rozszerzeniem współzawodnictwa pracy na wszystkie odcinki życia gospodarczego.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się wręczenie sztandaru przechodniego zwycięskiemu zespołowi przodowników pracy w Państwowych Zakładach Lotniczych.

Sprostowanie

Prostujemy dwa błędy, które wkradły się do wczorajszego numeru „Robotnika".

W artykule pt. „Dobrodziejstwo i klęska" zamiast: „zorganizowano ponad 100 punktów zsypu zboża" powinno być „ponad 1000 punktów zsypu zboża".

W podpisie pod kliszą na str. 4-ej zamiast „ambasador Hejret" powinno być „ambasador Pisek".

Na stronie

Samodzielność

Jak zapewniają,
czasami się zdarza:
ktoś bez pomocy
umiera lekarza.

BENEDYKT HERTZ

KROPKI nad i

KULTURA W 15 MINUT

Dziennik amerykański „The Minneapolis Star" reklamuje się wśród swych czytelników:

„Nigdy jeszcze w historii nie było takich możliwości zdobycia głębokiej kultury osobistej i wszechstronnego wykształcenia, jak obecnie. Wystarczy, jeśli poświęcisz kwadrans dziennie na lekturę naszego pisma, a staniesz się człowiekiem oświeconym, nawet jeśliś nie skończył wyższej uczelni".

Nareszcie znaleźli szybki, tani i niezawodny sposób upowszechnienia kultury. Możeby tak „Wieczór"...

UWAGA, UWAGA...

— *Uwaga, uwaga, pociąg pospieszny do Szczecina przez Krzyż, Starogard, Dąbie, stanowi odjazd o godz. 4.08. Powtarzam...*

I tak przez całą dobę. Żeby z Poznania odchodziły tylko pociągi do Szczecina, albo żeby tylko one jedne „stanowiły odjazd", a pozostałe po prostu odjeżdżały, łatwiej byłoby to wytrzymać. Niestety stolica Wielkopolski jest dużym węzłem kolejowym, z którego co najmniej kilkadziesiąt pociągów codziennie „stanowi odjazd".

Za - stanów się pani Albo — odjazd. *(k)*

SMUTS, SMUTS, KATARYNKA...

Feldmarszałek Smuts, były premier Unii Południowo-Afrykańskiej, po porażce politycznej w swoim kraju przyjechał na gościnne występy do Europy. Dla otarcia łez, Anglicy mianowali go prezydentem uniwersytetu w Cambridge. Tak więc Smuts zaawansował z premiera na prezydenta. Z okazji swej nominacji, wygłosił wojowniczy staruszek przemówienie, w którym nawoływał do krucjaty przeciwko państwom demokratycznym i Związkowi Radzieckiemu.

Smuts-ne, ale prawdziwe. *(t)*

Czang-Kai szek przyznaje się do klęski

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Nankinu, minister obrony narodowej reżimu Czang-Kai szeka przyznał, iż w ciągu bieżącego roku liczebna przewaga armii nankińskiej nad chińską armią ludową, mimo pomocy wojskowej USA, spadła z 3:1 do 2:1.

Z ostatniej chwili

Czesi prowadzą po III etapie MMM

PRAGA (PAP)—Trzeci etap MMM długości 430 km. prowadził przez Morawy. Trasa była znacznie łatwiejsza i ze 116 zawodników 79 przybyło na metę bez punktów karnych, w tym 14 Polaków. Przed metą miał wypadek Łyko z „Cracovii" i nie będzie nadal startował.

W klasyfikacji o wielką nagrodę maratonu prowadzi CSR — 0 pkt. k. przed Polską — 13 pkt. k., Włochami — 424 pkt. k. i Węgrami — 620 pkt. k. W próbie szybkości najlepszy wynik osiągnął Markowski — 128 km na godz., najszybszy czas dnia. Brun St. zaklasyfikował się w tej konkurencji, jako pierwszy z zawodników bez punktów karnych.

Dziś startują szermierze w szabli indywidualnej

Dokończenie sprawozdania z Olimpiady.

Szymury po jego ewentualnym zwycięstwie nad Cia.

Kolczyński niestety zawiódł. Przegrał co prawda z Urugwajczykiem Martinezem niezbyt zasłużenie, ale bił się bardzo słabo i jego ciosy nie miały żadnej siły. Worek, który rozbił w Dziekance musiał być chyba papierowy. Pierwsza runda upłynęła na wzajemnym badaniu się. W drugiej Kolka jest w defensywie i na chwilę ląduje na deskach. Dopiero w trzecim starciu Polak przechodzi do ataku. Niestety walczy bezładnie i nie potrafi zapracować na zwycięstwo. Po walce Kolczyński oświadczył, że nie finiszował bo nie myślał że runda skończy się tak szybko.

W środę rozegrano spotkania drugiej rundy w wagach półśredniej, średniej, półciężkiej, i ciężkiej, oraz ćwierćfinały w wadze muszej i koguciej. Sędziowie popisali się znowu kilkoma niesłusznymi werdyktami. W czwartek rano odbędą się ćwierćfinały w pozostałych wagach.

Z Polaków obok Chychły i Szymury walczy Antkiewicz, który spotka się z Koreańczykiem Su Ta walka jest decydująca. Gdyby zwyciężył zarówno w półfinale, jak i w finale nie spotyka groźnych konkurentów.

Półfinały we wszystkich wagach odbędą się w czwartek wieczór, tak, że jeżeli któryś z Polaków wygra przed południem będzie musiał wieczorem walczyć drugi raz tego dnia.

Półfinały w szabli drużynowej odbyły się w dwóch grupach: w pierwszej znalazły się obok Polski Węgry, Belgia i Argentyna. Polska przegrała z Belgią 9:7 przy czym Belgowie prowadząc 9:3 oddali ostatnie cztery spotkania nie starając się o zwycięstwo. Najsłabiej w tym meczu walczył Wójcik, a najlepiej Sobik. Na wynikach naszych szermierzy odbił się brak rezerw. Z Węgrami przegraliśmy 12:3, przy czym punkty dla nas zdobyli Banas 2, oraz Nawrocki (który zastępował Zaczyka) 1. Ponieważ Argentyna przegrała również z Belgią i Węgrami, te dwie ostatnie drużyny weszły do finałów.

Z drugiej grupy do finałów zakwalifikowały się Włochy i USA. W finale szabli drużynowej Węgry pokonały Włochy 10:6, po walce stojącej na bardzo wysokim poziomie. W czwartek w szabli indywidualnej startują Wójcik, Sobik i Banas.

Wielki zawód

Nasi kajakarze startowali wczoraj w biegu jedynek i dwójek na 10 km. Konkurencję rozegrano na czas. Polacy zajęli dalekie miejsca, nie odgrywając żadnej roli w wyścigach. W jedynkach na 13 startujących Sobieraj był 7, w dwójkach Matłoka i Jeżewski na 15 osad zajęli 10 miejsce. W jednej i drugiej konkurencji zwyciężyli bezapelacyjnie Skandynawowie, przy czym złote medale zdobyli Szwedzi.

W czwartek nasi kajakarze startują na dystansie 1 km, gdzie mają jeszcze mniejsze szanse.

W drugim półfinale piłki nożnej Jugosławia pokonała Anglię 3:1, do przerwy 2:1 i spotka się w finale ze Szwecją. Mecz był na dużo niższym poziomie, niż spotkanie Szwecja — Dania.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Plan Trzyletni określa termin całkowitej likwidacji odłogów na rok 1949, to jest w sezonie pracy rolnej 1948-49.

W roku 1946 leżała w odłogach 1/3 ziemi ornej. Z 5.958.000 ha odłogów, zdołaliśmy już uprawić ponad 4 miliony ha. Pozostałe półtora miliona hektarów odłogów mamy zlikwidować w najbliższych—jesiennej i wiosennej akcji siewnej.

O pomyślnych rezultatach walki z odłogami zadecyduje w znacznym stopniu orka jesienna i jesienna akcja siewu. Tę ostatnią rozpoczęła już Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, dostarczając rolnictwu nasion kwalifikowanych. Termin rozprowadzenia nasion kwalifikowanych żyta upływa 25 bm., a pszenicy — 5 września.

Zasiew zbóż ozimych ma objąć, według planu, 5.950.000 ha, gdy cały obszar przewidziany na zasiew zbóż wynosi 9,2 miliona hektarów.

(z)

Stan plantacji buraka cukrowego

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zakontraktował ogółem w b. r. 219.227 ha pod uprawę buraka cukrowego. Na podstawie przeglądu plantacji buraków cukrowych na terenie całej Polski oblicza się szacunkowo, zbiór ok. 40,5 miln. quintali, czyli o 6 milionów q więcej niż w ub. roku.

1.800.000 kg. żywicy z lasów Z. O.

Poza drewnem, najpoważniejszym produktem ubocznym, dostarczanym przez lasy Ziem Odzyskanych, jest żywica. Obszar drzewostanów żywicowych oraz ilość pozyskanej żywicy zwiększa się z roku na rok. W poszczególnych latach gospodarczych uzyskaliśmy z lasów Z. O. żywicy: w roku gospodarczym 1944/45 — 25 tys. kg., w 1945/46 — 663 tys. kg., w 1946/47 — 1.609 tys. kg., a w 1947/48 otrzymamy 1.800 tys. kg.

Wzrost przeładunków w porcie szczecińskim

Przeładunki Szczecina w poszczególnych dekadach lipca r. b. wyniosły: I dekada — 100 tys. ton, II dekada — 105 tys. ton, III dekada — 119 tys. ton.

Główną pozycją przywozu w ostatnim okresie lipca była ruda żelazna i tomasyna (ponad 26 tys. ton), eksportu natomiast, wynoszącego w lipcu 92 tys. ton — węgiel, bunkier, cykoria.

Polska na targach zagranicznych

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich organizuje oficjalne stoiska na Targach Międzynarodowych w Sztokholmie (25 sierpnia do 5 września), w Lipsku (29 sierpnia — 5 września br.), w Bari (od 4 do 21 września br.) i w Parmie (8 do 19 września br.).

Zwyżka cen samochodów Forda

Zakłady Forda Motor Company ogłosiły zwyżkę cen o 75 dolarów na wszystkich nowych wozach. Jest to druga zwyżka cen Forda w ciągu 2 miesięcy.

Kontrola jakościowa eksportu czechosłowackiego

Czechosłowackie Ministerstwo Handlu Zagranicznego zapowiedziało surowe kary i obostrzenia w stosunku do tych eksporterów, którzy dopuszczą do wysyłki małowartościowych towarów lub też nie będą przestrzegać uzgodnionych terminów i warunków dostaw. Tego rodzaju firmy lub osoby pozbawione zostaną uprawnień do handlu z zagranicą tak długo aż nie przedstawią gwarancji, że podobne usterki nie powtórzą się.

Usprawnienie ruchu kolejowego przyniesie miliardowe oszczędności

Owocne obrady zjazdu naczelników służby kolejowej

Obradujący we Wrocławiu zjazd naczelników służby kolejowej poświęcono omówieniu podstawowych zagadnień kolejnictwa w Polsce. W obradach uwzględniono wykonanie zadań, jakie stoją przed transportem kolejowym w najbliższym sezonie jesiennym, zagadnienie usprawnienia ruchu oraz projekty rozwoju kolejnictwa na przyszłość.

Doniosłe zagadnienie usprawnienia polskiego kolejnictwa było tematem obrad pierwszego zjazdu naczelników służby kolejowej, jaki odbył się ostatnio we Wrocławiu.

Najpilniejszym zagadnieniem chwili bieżącej jest usprawnienie przewozów jesiennych. Jak wynika z referatu dyr. Mlodeckiego, przeciętny poziom miesięczny przewozów wzrasta w jesieni o 20 proc., co jest spowodowane nie tyle nawet transportem ziemniaków i buraków, które podwyższają ilość przewozów od 4 do 5 proc., lecz nierównomiernym tętnem życia gospodarczego, które wzmaga się z końcem roku budżetowego, gdy wszystkie inwestycje muszą być zakończone.

Przewozy jesienne

Zmniejszenie szczytu przewozów w okresie jesiennym rozwiązałoby na PKP wiele trudności i przyniosłoby poważne oszczędności w taborze, personelu itp. Ministerstwo Komunikacji zwróciło się więc do wszystkich resortów gospodarki państwowej, by w miarę możności — przyśpieszyły swoje przewozy gospodarcze; w chwili obecnej PKP dysponuje poważną rezerwą 20.000 wagonów towarowych i odpowiednimi rezerwami parowozów.

Rezerwy te powinny być wykorzystane dla wszelkich przewozów gospodarczych, które mogą być dokonane wcześniej, niż na jesieni.

Projekty na przyszłość

Co do dalszej przyszłości — należy przewidywać, że przewozy towarowe wzrosną za kilka lat w dwójnasób, ruch pasażerski o mniej więcej 70 proc. Oczywiście niepodobna myśleć o rozbudowie urządzeń kolejowych i taboru, ani angażowaniu nowego personelu PKP w tej samej proporcji — pochłonęłoby to miliardowe sumy.

Pozostaje więc inna droga: wzmożenie wysiłków w kierunku usprawnienia obrotu i lepszego wykorzystania taboru. W tej dziedzinie mamy już pewne dodatnie wyniki — np. dzienny przebieg czynnego parowozu towarowego wynosi obecnie 160 km, gdy przed wojną wynosił 143 km; przebieg wagonu osobowego wynosi obecnie 220 km, gdy przed wojną wynosił 180 km; tym niemniej duże jeszcze są możliwości w kierunku dalszej poprawy przebiegów i usprawnienia obrotu.

Występy skrzypaczki radzieckiej

W piątek, 13 b. m., o godz. 19 odbędzie się w sali koncertowej Ministerstwa Bezpieczeństwa inauguracyjny koncert słynnej skrzypaczki radzieckiej, Haliny Barinowej, która przybyła ostatnio na tournee do Polski.

Ceny biletów od 50 do 300 zł. Członkowie Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej korzystają z 20% zniżki od cen normalnych.

Artystce akompaniować będzie A. Dediuchin.

Po koncercie Barinowa uda się w objazd po Polsce, 15 b. m. da koncert w Legnicy, 17 i 18 b. m. wystąpi we Wrocławiu, 19 b. m. w Cieplicach, 21 i 22 b. m. w Sopotach, 24 b. m. w Międzyzdrojach oraz 26 b. m. w Szczecinie.

Dnia 29 b. m. Halina Barinowa powróci do stolicy i ponownie wystąpi z koncertem w sali MBP. Wstęp na koncert za zaproszeniami. Następnie Barinowa uda się na występ do Łodzi.

Huragan nad Katowicami

KATOWICE. Niezwykle gwałtowny i połączony z ulewnym deszczem i gradobiciem huragan, jaki szalał we wtorek w godzinach popołudniowych nad Katowicami, wyrządził olbrzymie szkody. W kilku miejscach wichura powywracała drzewa, które padając pozrywały linie wysokiego napięcia i przewody tramwajowe. Jedno z drzew przygniotło 54-letnią Otylię Labusową, która zginęła na miejscu.

Dziesiątki domów w Katowicach i okolicy uległo uszkodzeniu, gdyż szalejący huragan zrywał dachy i okna. Niżej położone dzielnice Katowic zostały zalane wodą. Grad dochodził do wielkości orzecha laskowego.

Podpalacz Włocławka przed sądem

TORUŃ. Dnia 10 bm. rozpoczęła się we Włocławku rozprawa sądowa przeciwko znanemu na Pomorzu i na Kujawach prześladowcy ludności polskiej i żydowskiej F. Hessenmeyerowi.

Hessenmeyer jest m. in. sprawcą spalenia przedmieścia Włocławka — Grzyw. Na jego też rozkaz zostało najpierw utworzone, a później spalone wraz z całą ludnością getto we Włocławku.

Bandyci z Wybrzeża przed sądem

Przed Sądem Rejonowym w Gdańsku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 14-osobowej szajce bandyckiej, grasującej na Wybrzeżu od jesieni 1946 r. do wiosny 1947 r.

Szajka ta dokonała licznych napadów bandyckich z bronią w ręku na instytucję państwowe i osoby prywatne.

Brygada młodzieży czeskiej współzawodniczy z junakami

GDYNIA. Brygada młodzieży czechosłowackiej im. „Prezydenta Klementa Gottwalda" pracująca w chwili obecnej w Orłowie nad morzem wspólnie z junakami 18-ej brygady Służby Polsce, przystąpiła do współzawodnictwa pracy, osiągając w wyniku przeciętną wydajność 300% normy dziennej.

Dumni jesteśmy z tego — piszą Czesi w meldunku do Komendy Głównej S. P. — że dane jest nam, jako przedstawicielom całej młodzieży Czechosłowackiej, przyczynić się do odbudowy kraju najbardziej zniszczonego przez hitlerowskich barbarzyńców, kraju, z którymi złączeni jesteśmy węzłem ścisłego sojuszu politycznego, gospo-

Polskie filmy krótkometrażowe w programie aktualności

Film Polski ukończył ostatnio realizację kilkunastu następujących filmów: „Osada nad Nysą" — film o osadnictwie wojskowym na Ziemiach Odzyskanych, „Dworki i pałace" — film o przystosowaniu dworków i pałaców, zamieszkałych do niedawna przez ziemiaństwo i szlachtę, do obecnych potrzeb wiejskich, „Święto kwitnącej jabłoni" — film folklorystyczny z uroczystości święta wiosny, obchodzonego na Podhalu, „Bronek z Widzewa" — film z życia rodziny robotniczej,

„Co ty tu robisz?" — film o bezdomnych dzieciach, nad którymi stopniowo roztacza się coraz troskliwszą opiekę, „Kopalnia" — film o węglu i bohaterstwie górników, „Przemysł metalowy" — reportaż z pracy fabryk metalowych, informujący o osiągnięciach tego przemysłu i o możliwościach polskiego eksportu w dziedzinie wyrobów metalowych, „Wartość jednej minuty" — film o dyscyplinie pracy, tłumaczący, jaka jest rola każdej minuty w procesie produkcyjnym i czym jest jednominutowe opóźnienie w skali państwowej, „Szczecin, miasto i port" — film reportażowy o życiu i odbudowie miasta, przemysłu i portu szczecińskiego, „Ratujcie nasze zdrowie" — film o walce z gruźlicą wśród dzieci, „Stocznie pracują" — film o współzawodnictwie pracy w stoczniach polskich, „List" — film o pracy pocztowców, „Muzea" — film informacyjny o polskich muzeach, oraz „Ulica Brzozowa" — film o zabytkach starej Warszawy.

Śląski aktyw Zw. Zawodowych poparł uchwały plenum KC ZZ

KATOWICE. W czasie wojewódzkiej konferencji związków zawodowych, która odbyła się dnia 10 bm. w Katowicach, pięciuset przewodniczących i sekretarzy okręgów i oddziałów wszystkich branż związków zawodowych oraz rad powiatowych ZZ i przewodniczących rad zakładowych większych zakładów pracy woj. śląsko - dąbrowskiego, opowiedziało się jednogłośnie za jak najszerszym wprowadzeniem w życie czerwcowych uchwał plenum KCZZ.

Pierwszy sekretarz OKZZ ob. Borowiak, w referacie omawiającym ostatnie uchwały plenum KCZZ przedstawił zadania stojące przed związkami zawodowymi oraz omówił dotychczasowy dorobek ruchu zawodowego w woj. śląsko-dąbrowskim.

Aktualne zagadnienia związane z akcją współzawodnicwa pracy omówił drugi sekretarz OKZZ ob. Wandas.

Po dyskusji działacze ruchu zawodowego największego w Polsce ośrodka przemysłowego postanowili jednomyślnie powołać w jak najkrótszym czasie komitety współzawodnictwa pracy we wszystkich zakładach pracy, gdzie dotychczas nie zostały one utworzone.

W sprawach organizacyjnych uczestnicy konferencji stwierdzili, że ruch zawodowy, który objął już na obszarze woj. śląsko - dąbrowskiego ponad 733 tys. członków pracował wydajnie na szeregu odcinków.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy konferencji potępili tę część kleru, która zachowała bierność wobec listu papieskiego do biskupów niemieckich, godzącego w najżywotniejsze interesy narodu polskiego.

W Z O WROCŁAW — Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Film o Wystawie

Film Polski realizuje obecnie film średniometrażowy poświęcony Wystawie Ziem Odzyskanych. Obraz reżyseruje Jadwiga Plucińska, operatorem jest Bogusław Jambach. Ekipa Filmu Polskiego wykonała już 70 proc. zdjęć z Wystawy, i znajduje się w trakcie filmowania przebiegu produkcji wystawionych na Wystawie eksponatów w odpowiednich fabrykach.

Schemat filmu będzie wyglądał następująco: na tle obrazów przedstawiających poszczególne części Wystawy będzie ukazany przebieg ich budowy i zilustrowany proces produkcji eksponatów. Film zostanie ukończony prawdopodobnie już w połowie września. Scenariusz filmu opracowali Jadwiga Plucińska i Zbigniew Grotowski.

Wycieczka młodzieży słowackiej

Do Wrocławia przybyła wycieczka Związku Słowackiej Młodzieży w liczbie 35 osób. Młodzież ta przybyła do Polski w ramach wymiany młodzieżowej między Polską, a Czechosłowacją. Na czele wycieczki stoi p. Svechlik Oldrich. Z ramienia Zw. Młodzieży Polskiej towarzyszy wycieczce Mieczysław Mielczarek. Uczestnicy wycieczki wyrażali się z zachwytem o Wystawie, wyrażając przekonanie, iż przerosła ona Wystawę Rolniczą w Pradze.

Młodzież podkreślała serdeczność z jaką spotkała się w Polsce oraz wyraziła podziękowanie za opiekę ze strony Centralnego Komitetu Słowiańskiego. Z Wrocławia młodzież udaje się do Międzygórza, gdzie spędzi na wczasach 3 tygodnie.

Wycieczki na W. Z. O. za pośrednictwem „Orbisu"

Wszystkie organizacje i związki pragnące wyjechać na Wystawę Ziem Odzyskanych winny porozumieć się z najbliższą placówką „Orbisu". W miastach, w których nie ma ekspozytury „Orbisu" sprawy te załatwia KKO., które sprzedaje bilety i karnety na W. Z. O:

Rezerwowanie miejsc dla wycieczek w pociągach stale kursujących nie jest dozwolone, natomiast w czasie trwania Wystawy kursują dodatkowe pociągi osobowe codziennie z Warszawy, Łodzi, Radomia, Częstochowy, Gdyni, Katowic, Poznania i Krakowa.

Jadącym na W. Z. O. indywidualnie, przysługuje zniżka 50 proc. we wszystkich pociągach pasażerskich. Dla zorganizowanych grup w dodatkowych pociągach osobowych przysługuje również zniżka 50 proc. Zniżka 66 proc. przysługuje dla zorganizowanych grup powyżej 500 osób w pociągach dodatkowych zestawionych z kredytów wagonów towarowych z miejscami siedzącymi.

Wyjeżdżający za pośrednictwem „Orbisu" na W. Z. O. winni zakupić odpowiednią ilość karnetów, obejmujących wyżywienie, zwiedzanie i przejazdy.

Cena karnetów kategorii A — 320 zł — obejmuje: śniadanie, obiad, kolację zwiedzanie miasta z przewodnikiem częściowo pieszo, częściowo tramwajem. Za noclegi tej kategorii na sienniku w kwaterze zbiorowej zł 103. Kategoria turystyczna w cenie 371 zł, obejmuje: śniadanie kolację, przejazdy tramwajami oraz obiad z trzech dań. Za noclegi na łóżku z pościelą w kwaterze zbiorowej dolicza się 227 zł.

Bilety wstępu na W. Z. O. można nabyć w placówkach „Orbisu" i KKO., oraz w punktach informacyjno- kwaterunkowych na dworcach wrocławskich.

Ceny biletów są następujące. Bilet normalny zł 200, bilet dla członków Zw. Zaw. zł 150, bilet dla wycieczek zbiorowych zł 150, bilet dla wycieczek szkolnych zł 50.

Na ogólne życzenie Publiczności od dnia 12 bm. w kinie

«POLONIA»

wznowiony będzie przepiękny, kolorowy film — bajka produkcji radzieckiej, nagrodzony na Międzynarodowym Festivalu w Cannes.

«CZARODZIEJSKI KWIAT»

Pocz. seansów godz.: 15, 19, 21. Zw. Zaw. godz. 17

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 79993 84409 w Warszawie.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr 11995 8035 w Warszawie; 52830 w Krakowie; 59314 we Wrocławiu.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8035 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 6792 17274 17809 22047 29641 35433 37012 37767 57662 61317 62113 63906 81212 84625.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 12066 19008 27321 28756 42372 65274 67517 84467 88268.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 19 158 568 3340 3682 5899 8835 11096 12119 13097 19061 26294 28638 30923 31115 40162 40425 40567 42719 44441 45266 48748 49818 61141 65513 66800 67725 68321 69331 74113 77385 80238 81923 84644.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 498 2385 3323 3797 3774 4019 4076 4456 4714 4915 5742 7205 7914 7920 9002 9404 10045 10402 10475 10495 12092 12115 12964 13241 14082 14298 15680 15840 16089 16556 17087 17751 18374 18650 18826 19040 20280 20523 20851 21941 22612 22867 23267 24423 26813 26957 27456 28665 29656 30567 31497 31513 31730 34059 34158 35406 35950 36031 36246 36490 36888 37057 37121 38069 39544 40904 41138 41322 42602 42653 43512 44288 44763 45139 45276 45296 45841 46915 46928 47348 48691 49910 49973 50370 53260 53365 53622 54582 55590 55845 56428 56051 56770 58703 58717 59012 59599 59821 61228 61528 63303 63311 63831 63844 64683 65078 65091 67171 67682 67809 67972 68035 70016 70155 70486 70727 70859 71157 71828 72421 72661 72694 72782 74745 74822 74987 75015 75905 76106 76250 77326 78826 79727 80278 80450 80654 80823 81912 81964 81973 82184 82970 83054 83233 86019 86368 86802 87265 87547 89620 89630.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 163 508 925 933 1543 590 2011 494 751 916 3041 131 5768 6465 536 716 7146 8040 9039 159 187 946 10149 371 514 11069 089 754 826 12786 985 13939 14282 302 344 670 730 847 15030 816 16428 17338 18086 19067 435 620 792 20069 431 573 948 21008 521 640 852 22967 23465 637 24061 145 386 866 898 25076 364 451 948 26288 448 483 985 27017 319 492 561 583 28708 29157 211 30030 160 262 803 31004 031 034 416 838 32715 34587 35093 133 184 293 659 827 972 36455 795 37027 030 324 411 769 814 866 39206 646 900 996 40037 41262 497 559 616 42088 509 43086 207 741 807 44254 460 683 788 838 45192 752 867 967 46367 688 47127 195 225 308 971 985 48033 034 212 445 888 901 49055 203 414 50066 111 112 51004 351 52032 103 180 555 854 53750 54637 823 941 55062 083 241 336 794 56395 738 847 57087 095 118 965 58183 847 899 999 59034 138 229 60176 646 724 61762 803 62137 429 904 63293 603 893 64166 965 66358 477 67164 335 738 68037 411 69354 710 70101 190 499 819 925 71782 72759 785 793 975 74010 277 421 728 75215 535 686 76985 77038 898 912 78764 924 79046 062 118 421 80004 179 319 629 81156 372 896 943 81990 82079 670 993 83241 365 460 655 717 887 986 84194 294 846 898 965 85058 730 86177 469 487 727 87676 755 779 913 89070 525 778.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

17076 127 46 79 90 94 353 65 85 98 436 53 73 76 88 520 30 36 48 51 52 76 90 97 620 65 78 724 28 820 44 904 18017 23 30 43 46 49 112 63 76 233 43 97 98 339 439 552 687 88 733 40 59 97 853 54 92 963 76 19059 168 97 269 367 404 49 78 501 786 896 957 95.

20016 53 101 222 35 58 78 341 403 10 605 63 797 841 54 21219 317 33 35 45 65 99 443 568 676 704 52 98 840 949 22015 18 31 161 78 210 77 319 22

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

UWAGA KIEROWNICY

domów kultury, klubów, świetlic związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych **i wszyscy** pragnący się uczyć języków obcych, w miastach i na wsi.

ŚCIENNA NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH

dla wszystkich • w/g systemu B. Gumplowicza • **(w tablicach)**

nauczy każdego bez nauczyciela

języków: czeskiego, rosyjskiego, esperanto, włoskiego, francuskiego, angielskiego, szwedzkiego, niemieckiego i hiszpańskiego. Tablice ukazują się w wymiarze 200 x 140 cm w 10 językach każda

NAWET 100 OSÓB MOŻE SIĘ UCZYĆ JEDNOCZEŚNIE

Cena tablicy — 180 zł. Wysyła wyłącznie Spółdzielnia „Współpraca" Warszawa, Ratuszowa 21. Przedpłata za pierwsze trzy tablice zł 540.—

Konto P. K. O. — I - 4684 (można za zaliczeniem pocztowym).

Prospekty bezpłatnie odwrotną pocztą.

WYDAWNICTWO ZASTRZEŻONE

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Warszawa, ul. Puławska 29

podaje do wiadomości

odbiorcom bateryjek kieszonkowych, żarówek karzełkowych i latarek bateryjnych

że w najbliższym czasie przystępuje do zawierania nowych umów na hurtową sprzedaż wyżej wymienionych artykułów, wyrobu państwowych fabryk, na sezon 1948/49 roku.

W związku z tym Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego zwraca się niniejszym do wszystkich placówek reprezentujących sektor państwowy i spółdzielczy, jako też do prywatnego kupiectwa z prośbą o składanie pisemnych zgłoszeń do dnia 18 sierpnia 1948 r. na objęcie punktów zaopatrzenia rynku, podając w szczególności:

a) brzmienie firmy i adres;

b) dokładne określenie terenu, który zamierza firma zaopatrywać;

c) szczegółowe ilości tych artykułów, które firma zobowiąże się ulokować na objętym przez nią terenie w poszczególnych miesiącach sezonu od września 1948 r. do sierpnia 1949 r. włącznie.

Szczegółowe warunki współpracy z C. H. P. E. są do przejrzenia w Dyrekcji Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego — Warszawa, ul. Puławska 29, pokój nr 35.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zakłady Kauczukowe „Piastów" w Piastowie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy budynków nr 4 i 5, pokrycie dachowe (roboty rozbiórkowe renowacja) w Piastowie w terminie od 1 września do 1 listopada 1948 r.

Oferty składać należy w Zakładach Kauczukowych „Piastów" w Piastowie do dnia 21 sierpnia 1948 r. do godziny 10-tej, przetarg rozpocznie się dnia 21 sierpnia 1948 r. o godzinie 10,15 w biurze budowy Zakładów Kauczukowych „Piastów" w Piastowie.

Bliższe informacje można otrzymać w biurze budowy lub inwestycji Zakładów Kauczukowych „Piastów" w Piastowie w codziennych urzędowych godzinach również można otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargu, warunki wykonania robót i ślepy kosztorys.

Wydział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłym Gelbfiszu Berku, współwłaścicielu nieruchomości warszawskiej hip. nr 755 — Praga, toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji.

ŻYCIE PARTII

Referat tow. Cwika dla pepesowców Ochoty

W piątek, dnia 13 b.m. o godzinie 17 w sali Domu Akademika, przy Pl. Narutowicza 5, odbędzie się zebranie wszystkich członków Kół PPS Dzielnicy Ochota, na którym referat wygłosi sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik.

Posiedzenie studium problematyki ruchu robotniczego Lektoratu Szkol. CKW PPS

Dnia 12 bm. (czwartek) o godz. 16,30 w sali konferencyjnej CKW PPS (II piętro), odbędzie się zebranie członków studium problematyki ruchu robotniczego Lektoratu Szkoleniowego CKW z referatem tow. Stefana Matuszewskiego na temat: „Rozbicie w polskim ruchu robotniczym".

Obecność członków studium obowiązkowa. Zaprasza się członków pozostałych studiów Lektoratu do wzięcia udziału w zebraniu.

Komunikat WK PPS Warszawa

Dnia 12 b.m. o godz. 17, odbędzie się w lokalu WK. PPS (ul. Lwowska 5) plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu.

Obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIA

■ **DZIELNICA POWIŚLE**

Dzielnica PPS Powiśle zawiadamia ttow. przewodniczących i sekretarzy wszystkich kół, że w dniu 12 bm. o godz. 16 odbędzie się odprawa w lokalu Dzielnicy.

■ **DZIELNICA MOKOTÓW**

W najbliższych dniach odbędą się na terenie dzielnicy Mokotów następujące wspólne zebrania Kół PPS i PPR:

12 b.m. o godz. 14,30 — Starostwo Grodzkie (prelegent z PPS).

12 b.m. o godz. 15,45 — Fabryka Protez (prelegent z PPS).

12 b.m. o godz. 15,30 — MZK. Czerniaków (prelegent z PPR).

13 b.m. o godz. 16 — Miejski Zakład Pogrzebowy (prelegent z PPR).

■ **DZIELNICA OCHOTA**

W czwartek, dnia 12 b.m. w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół, należących do Dzielnicy.

■ **KOMITET KOLEJOWY WARSZAWA - ZACHÓD**

W dniu 12 b.m. o godz. 15,30 w lokalu ZZK, przy ul. Bema 56, odbędzie się zebranie Kół PPS: M. D., Towarowa Czyste, Drogowy — Zachodnia.

W dniu 13 b.m. o godz. 15 w lokalu Komitetu, przy ul. Towarowej 1 odbędzie się zebranie Koła PPS przy SOK.

INFORMACJE

■ **UWAGA! MĘŻOWIE ZAUFANIA PPS PRZY KOMITETACH BLOKOWYCH**

Oddział Sam. - Administracyjny Stołecznego Komitetu PPS podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 12 bm. na wszystkich Dzielnicach PPS odbywać się będą stałe dyżury referentów sam.-administracyjnych wg następującego planu:

środy, godz. 17 — 18 sprawy społeczno-mieszkaniowe;

czwartki, godz. 17 — 18 sprawy zdrowia i opieki;

piątki, godz. 17 — 18 — sprawy oświaty i kultury.

■ **UWAGA: CZŁONKOWIE PPS I PPR I AKTYWIŚCI MŁODZIEŻOWI — KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE**

Stoł. Kom. Rekrutacyjna zawiadamia kandydatów na wyższe uczelnie, że należy się zgłaszać do dzielnicowych komisji rekrutacyjnych powołanych przy komitetach dzielnicowych PPS i PPR.

Komisje te udzielą zgłaszającym się żądanych wyjaśnień i informacji.

■ **DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**

Komitet Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, iż sekretariat Dzielnicy wydaje nowe legitymacje w godz. między 15—17.

SPRAWOZDANIA

■ **OBRADY WYDZIAŁÓW KOBIECYCH PPS I PPR W NOWYM SĄCZU**

W Nowym Sączu odbyła się powiatowa konferencja wydziałów kobiecych PPS i PPR, w której wzięło udział około 100 aktywistek powiatu nowosądeckiego. W zebraniu uczestniczyli również sekretarze obu partii i komitetów powiatowych oraz przedstawicielki zarządu Ligi Kobiet.

Referat polityczny wygłosiła tow. mgr. Sączewska. W ożywionej dyskusji poruszono szereg zagadnień organizacyjnych i politycznych oraz sprawy dotyczące rozwoju Ligi Kobiet na terenie powiatu nowosądeckiego.

Bułgarska Brygada Pracy odwiedziła Warszawę

10 bm. przybyła do Warszawy 51-osobowa bułgarska brgada pracy, która zakończyła swój miesięczny turnus roboczy przy odgruzowaniu Wrocławia. Gości bułgarskich witali na dworcu przedstawiciele Zarządu Głównego i stołecznego Zw. Młodzieży Polskiej oraz przedstawiciele poselstwa bułgarskiego.

W czasie jednodniowego pobytu w Warszawie goście bułgarscy zwiedzili stolicę oraz zapoznali się z postępami odbudowy miasta.

W godzinach popołudniowych brygada udała się na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyła wieńce.

Na pożegnalnym przyjęciu w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przedstawiciele Gł. Komendy „Służba Polsce" wręczyli członkom bułgarskiej brygady 12 złotych, 18 srebrnych i 21 brązowych odznaczeń honorowych.

Przed odjazdem do Bułgarii, brygada była podejmowana przez ministra Tagarowa tradycyjną lampką wina w ambasadzie bułgarskiej.

Bułgarska brygada pracy brała udział w odgruzowaniu Wrocławia z 21 brygadą „Służby Polsce", przy czym wyróżniła się niezwykłą pilnością i pracowitością. Przeciętna wydajność pracy członków bułgarskiej brygady wynosiła 500 proc. normy, indywidualnie młodzi Bułgarzy wyrabiali do 800 proc. normy. Prezydent Wrocławia nadał wszystkim członkom brygady pamiątkowe dyplomy honorowe.

W lipcu zatwierdzono rekordową ilość projektów budowlanych

W lipcu Inspekcja Budowlana zatwierdziła ogółem 156 projektów budowlanych. Ogólna kubatura zatwierdzonych projektów wyniosła około 520 tys. m. sześć., z czego na budynki mieszkalne przypada około 50%. Do większych obiektów mieszkalnych zaliczyć należy 8 budynków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Szustra. Druga Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łączność" buduje dom mieszkalny przy ul. Stołecznej (Żoliborz). Aktywność wykazuje również inicjatywa prywatna budując obiekt w Al. Sikorskiego 31 oraz przy ul. Piusa XI 44.

Najpoważniejszym projektem mogą się poszczycić Miejskie Zakłady Komunikacyjne, budujące szereg budynków przy ul. Młynarskiej. Rolnicza Centrala Mięsna stawia budynek przy ul. Otwockiej 14. Z obiektów biurowych powstaje nowoczesny budynek Lilpopa przy ul. Mazowieckiej Nr 7. Z obiektów użyteczności publicznej wymienić trzeba budowę szkoły podstawowej przy ulicy Toruńskiej Nr 23, projekt odbudowy kościoła św. Marcina przy ul. Piwnej 11 wreszcie budynek państwowy dla Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego przy ul. Rozbrat 26. Wszystkie zatwierdzone projekty obejmują budownictwo od fundamentów lub gruntowne remonty.

W porównaniu do 335 projektów zatwierdzonych łącznie w kwietniu maju i czerwcu, lipiec ze swoimi 156 zatwierdzonymi projektami budowlanymi jest miesiącem rekordowym.

Tylko dwa słupy reklamowe zamiast obiecanych... 150!

150 słupów reklamowych miał ustawić na ulicach Warszawy Zw. Inwalidów, w wyniku umowy zawartej z władzami miejskimi.

Chodziło o podniesienie estetycznego wyglądu miasta z którego murów, parkanów, ścian domów zwieszają się dziś ciągle postrzępione, ohydne papierzyska. Kiedyś były one plakatami, afiszami, obwieszczeniami zarządzeń władz.

Od podpisania umowy w sprawie ustawienia słupów minęło prawie 3 miesiące (rozmowy w tej sprawie trwały 2 lata). Zw. Inwalidów postawił zaledwie 2 słupy, których wzór został ustalony w wyniku konkursu. Przeszkodą w dalszym ustawianiu słupów jest podobno milczenie specjalnej komisji magistrackiej, która ma się wypowiedzieć, czy nowy rodzaj słupów należy wprowadzić i wyznaczyć dla nich odpowiednie punkty.

Niestety, wydaje się nam, że i Zw. Inwalidów nie kwapi się do tej pracy i otrzymawszy upragnioną koncesję woli ograniczyć do wylepiania plakatów na... starych miejscach.

Nadejdzie jednak dzień 15 września (do tego czasu inwalidzi mieli ustawić słupy, w przeciwnym razie miasto może z nimi zerwać umowę) i co będzie, gdy któraś z organizacji, które ubiegały się o koncesję zwróci się do władz miejskich o przekazanie jej tej pracy, wobec nie wywiązania się z przyjętych zobowiązań przez Zw. Inwalidów?

My oczywiście poprzemy wtedy dla dobra Stolicy starania konkurencyjnej firmy!!!

Ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego

Ograniczenia w zużyciu prądu w okresie zimowym będą w tym roku wprowadzone prawdopodobnie wcześniej i w formie ostrzejszej, chyba, że tegoroczna zima będzie równie łagodna, jak ubiegła.

Elektrownia Warszawska, przygotowuje się intensywnie do wzmożonego zapotrzebowania na prąd. Wąskim gardłem Elektrowni nie jest — jakby się zdawało — maszynownia, lecz kotłownia. Elektrownia skarży się również, że nie zawsze otrzymuje ona odpowiedni gatunek węgla, ponieważ kotły przygotowane są w pierwszym rzędzie do „grysiku".

Dekret o podwyżce komornego wymaga dodatkowych zarządzeń

Niejasna jest sprawa kosztów utrzymania czystości domów

Warszawa oczekuje niecierpliwie rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podwyżce czynszów lokalowych, który ma obowiązywać już od 1 września r.b. Rozporządzenie wykonawcze powinno rozwiać wiele wątpliwości, jakie wynikają ze zmian, które wprowadza w życie dekret o najmie lokali.

Największe zaniepokojenie wykazują przedstawiciele t.zw. inicjatywy prywatnej, których przede wszystkim dotknie podwyżka komornego. Jeśli chodzi o prawa świata pracy, to zostały one w dekrecie należycie zabezpieczone. Czynsze mieszkaniowe dla świata pracy pozostają niezmienione. Nieokreślona jest natomiast sprawa zarobków dozorców, administratorów i prowadzących meldunki. Dekret bowiem, podając sposób rozdziału uzyskanych z podwyżki komornego kwot, sprawę pensji tej kategorii pracowników pomija milczeniem. Ta kwestia jednak, podobnie jak zagadnienie świadczeń, powinny być postawione jasno w rozporządzeniu wykonawczym.

Sprawa świadczeń

Zasadniczym celem dekretu jest 1) stworzenie funduszu na najpilniejsze, kapitalne remonty budynków mieszkaniowych; 2) na konserwację. Nie rozwiązuje to jednak zupełnie sprawy świadczeń. Wprawdzie odpadną automatycznie lokatorom takie zmartwienia, jak np. naprawa dachu czy instalacji, lecz w dalszym ciągu istnieć będzie problem zebrania pieniędzy na wywózkę śmieci z podwórza, opłaty za światło w korytarzach i klatce schodowej i wodę, jako nieobjęte terminem „konserwacja".

Czy mają więc płacić świadczenia, objęci podwyżką komornego czy rozkładać je tylko na świat pracy? Trudno zaś znaleźć dom zamieszkały tylko przez ludzi świata pracy lub odwrotnie przez ludzi tzw. inicjatywy prywatnej.

Potrzeby dnia

Projekt podziału wpływów z podwyższonego komornego nie daje odpowiedzi nie tylko na tak ważne zagadnienie, jak sprawa dozorców, administratorów, prowadzących meldunki i łączącą się z tym kwestię ich ubezpieczeń, lecz nie wskazuje także źródeł z jakich brać sumy, potrzebne na pokrycie pretensji ZOM-u za uprzątanie ulicy, skąd zdobyć potrzebne kwoty na rzecz PZUW.

Ponieważ trzeba dom trzymać w czystości, dbać o zdrowie mieszkańców, muszą też istnieć pewne fundusze na akcje specjalne np. odszczurzanie. Nieuregulowanie finansowej strony tych spraw może być przyczyną dużego zamieszania.

Przygotowania władz miejskich

Rozporządzenie wykonawcze powinno te wątpliwości wyjaśnić. Niezwłoczne jednak po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego do dekretu o najmie lokali Inspektorat Rady Narodowej m. Warszawy ma zamiar zwołać specjalną konferencję z udziałem wszystkich zainteresowanych instytucji, urzędów i komórek miejskich, a więc Wydz. Inspekcji i Polityki Mieszkaniowej, WAN-u, Wydz. Kwaterunkowego, Biura Prawnego Z. M. oraz przewodniczących Komisji Ogólnych DRN.

Ze względu na specyficzne warunki mieszkaniowe stolicy trzeba koniecznie omówić zmiany, jakie wprowadza dekret o najmie lokali i przewidzieć trudności, które mogą powstać w terenie.

Mieszkańcy domów powinni tymczasem w administracji domów złożyć jak najszybciej zaświadczenia z miejsca pracy, które będą brane pod uwagę przy ustalaniu czynszów. (Rem)

W wyścigu pracy elektrowni Warszawa bije Łódź o 227 punktów

Normy nowej umowy regulują dalsze współzawodnictwo

Bilans pierwszego, próbnego etapu współzawodnictwa pracy, między Elektrownią Warszawską a Łódzką, pozwala twierdzić, iż pracownicy obu elektrowni stoją na wysokości zadania. Jak już donosiliśmy, Elektrownia Warszawska zwyciężyła w zakończonym 1 lipca etapie wyścigu pracy, zdobywając 227 punktów więcej od Elektrowni Łódzkiej. Załoga warszawska zdobyła sztandar przechodni, a przodownicy pracy otrzymali liczne nagrody. PPS nagrodziła przodowników — członków PPR, zaś PPR przodowników — członków PPS.

Zwycięstwo Elektrowni Warszawskiej nie pomniejsza bynajmniej wysiłków zespołu łódzkiego. Ogólna punktacja przedstawia się 2288 do 2011 dla stolicy. Łodzianie we współzawodnictwo włożyli wiele zapału, energii i poświęcenia. Na nowym etapie wyścigu rozegra się niewątpliwie niemniej zażarta walka, której stawką jest sztandar przechodni.

Brygady remontowe warszawskiej kotłowni osiągnęły wydajność 132 proc. normy, przy jednoczesnym wzroście zarobków do 130 proc. W niektórych wypadkach zarobki przodowników przekroczyły nawet 200 proc. zarobków poprzednich. W okresie współzawodnictwa nie było ani jednego wypadku opóźnienia, czy też opuszczenia przez robotników pracy. Zawdzięczając powstałej w związku z tym ciągłości pracy, zaoszczędzono 1096 godzin!

Na szczególną uwagę zasługują tu wyniki inkasentów Elektrowni Warszawskiej. Przy normie wypisania 66 rachunków dziennie, osiągnięto już w maju 112, a w czerwcu 130 rachunków. W związku z tym można będzie nawet zmniejszyć liczbę inkasentów. Zluzowani inkasenci przejdą do pracy biurowej. Przodownicy w tej dziedzinie to Józef Gogół, Różycki, Czechowski, oraz Lange. Ten ostatni wypisał w lipcu 4004 rachunki, co daje przeciętną dzienną ok. 148 rachunków.

Ze swojej strony życzymy załogom obu elektrowni jak najlepszych osiągnięć. Mamy nadzieję, że Elektrownia Warszawska będzie ze zdwojoną energią broniła zdobytego sztandaru.

(Jur)

160 milionów sztuk papierosów wypalają warszawiacy miesięcznie

Już niedługo wyroby tytoniowe mają ulec znacznej poprawie

Mieszkańcy Warszawy zużywają miesięcznie ok. 63 tys. kg wyrobów tytoniowych PMT. W przeliczeniu wyroby te dadzą ponad 160 milionów sztuk papierosów. Obliczając dalej, stwierdzimy, iż dzienne zużycie, przypadające na jednego mieszkańca stolicy wynosi 8,9 sztuk papierosów. Jak nas informują, jakość wyrobów PMT w najbliższym czasie znacznie się poprawi.

96 proc. wypalanych wyrobów tytoniowych przypada na papierosy „Triumf", które fabrykowane są z surowców krajowych przy bardzo minimalnej domieszce surowców zagranicznych. Gatunki „Hel", „Nysa", „Zefir" i „Sfinks" zajmują w ogólnej konsumcji tylko 3 proc., przy czym papierosy te wyrabiane są w większości z surowców zagranicznych. Pozostałe 1 proc. przypada na cygara i tytonie fajkowe.

Podstawą produkcji PMT ma być surowiec krajowy. W roku 1946/47 poczyniono w związku z tym nowe inwestycje na plantacjach. Wybudowano cały szereg niezbędnych urządzeń, instalując między innymi elektryczne suszarnie. Na plantacjach przeprowadzono intensywną selekcję nasion, wyzbywając się przez to gorszych gatunków. Plantatorzy otrzymują fachowe wskazówki od Dyrekcji PMT.

Bibułka papierosowa jest produkcji krajowej. Dotychczas istniały pewne trudności z powodu braku surowców (lnianych szmat). Trudności te zostały jednak pokonane, tak że już wkrótce należy się spodziewać wyższych gatunków bibułki łatwopalnej, bo dotychczasowa, jak wiedzą tysiące palaczy — była powiedzmy otwarcie — kiepska.

W fabrykach wyrobów tytoniowych PMT instaluje się obecnie nowe maszyny pochodzenia czeskiego i angielskiego. Biorąc pod uwagę wzrost poziomu uprawy na plantacjach, dość dobrze zapowiadające się zbiory, oraz poczynione inwestycje, możemy przypuszczać, iż jakość naszych papierosów ulegnie radykalnej poprawie.

Tak nas przynajmniej w PMT zapewniono i oby słowa te rychło się sprawdziły.

Już niedługo ukażą się na rynku warszawskim nowe, sprzedawane obecnie na wystawie Z. O. we Wrocławiu, gatunki papierosów „Lech" i „Grunwald". Papierosy te, fabrykowane są z najlepszych surowców bułgarskich. Opakowanie ich jest bardzo staranne. „Lech" i „Grunwald" zadowolą palaczy — smakoszów. (St)

Wieczór w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W czwartek 12 bm. odbędzie się w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 14) „Wieczór Towarzyski", na który zaproszono Junaków Międzynarodwej Brygady „Służby Polsce", złożonej z Finów, Norwegów, Szwedów i Węgrów.

Po powitaniu gości odbędzie się skromne przyjęcie, a potem zabawa.

Oxydent
(PASTA DO ZĘBÓW)
GDAŃSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Zofii Kolankiewicz przeciwko Bolesławowi Kolankiewiczowi o rozwód oraz, że dla nieznanego z miejsca pobytu Bolesława Kolankiewicza, został wyznaczony kurator w osobie adwokata Stanisława Łazarowicza zam. w Warszawie przy ul. Al. 3 Maja 5 m. 65. Nr akt. I. C. 1887/47. 6295

RADIO

PIĄTEK, 13 SIERPNIA

Warszawa I

6,15 Dz. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Skrót dz. por. 7,30 Muz. por. 8,20 „Dalekie lata". 8,35 Muz. por. 12,04 Dz. połudn. 12,25 Utwory na kontrabas. 12,45 Poradnik dla wsi. 13,00 Muz. popul. 13,45 „Kompozytor Tygodnia". 15,45 Muz. lekka. 16,00 Dz. popoł. 16,30 Muz. 16,45 Aud. dla chorych. 17,00 Aud. muz. 17,15 Konc. dla przodowników pracy. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 „W rytmie tanecznym". 19,00 Aud. Org. „Służba Polsce". 19,10 „Światowa Organizacja zdrowia". 19,15 Koncert symf. 21,30 Dz. wiecz. 22,00 Muz. tan. 22,40 Komunikat z Olimpiady. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

14,47 Koncert życzeń. 17,00 Muz. lekka. 17,15 Koncert dla przodowników pracy. 18,00 Muz. popul. 18,15 „Słuchamy muzyki". 19,00 Wiad. dz. radiowego. 19,30 Muz. rozr. 20,00 „Arkusz papieru", opow. 20,20 Nowoczesna muz. tan. 20.30 Francja przemawia do Polski". 21,00 Muz. tan. 21,30 Dz. wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE

CHOROBY PŁUC i SERCA, RENTGEN: prześwietlenia, zdjęcia. Dr. med. Piotr ZAŁĘSKI (dawniej Przychodnia — Senatorska 28/30), obecnie Puławska 5. 5426

KALKULATORÓW do drukarni zatrudni natychmiast Narodowy Bank Polski w Warszawie. Zgłaszać się Wydział Personalny, Daniłowiczowska 18. 6331

SKRADZIONO książeczkę lekarską Polikliniki Centralnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Nr 0126/2 na nazwisko Sobiecka Irena. 6271

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Warszawa Zbigniewa Kwiatkowskiego. 6323

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Gościnne występy Opery Poznańskiej Czwartek g. 19 „Carmen". Piątek godz. 19 „Carmen". Sobota godz. 19 balet „Swantewit". Niedziela godz. 14,30 „Eugeniusz Oniegin", godz. 19 „Swantewit", „Bagatela".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni". W soboty i niedziele godz. 19 — „Uprowadzenie z Seraju".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Król włóczęgów" (poniedz., wtorki i środy).

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Dom Kobiet".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 18): godz. 19 „Seans".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

TEATR LETNI (ul. Polna 26): godz. 19.15 „Nitouche".

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19,30 „O wszystkim i o niczym".

ANTONI FERTNER W WARSZAWIE

Znakomity aktor sceny i ekranu Antoni Fertner, wystąpi gościnnie w sali YMCA, ul. Konopnickiej 6, od soboty, 14 b.m. do 22 b.m. włącznie z udziałem: L. Niemirzanki, K. Marynowskiej, K. Rawiczowej, T. Bocheńskiego, T. Łuczaja i L. Łuszczewskiego.

W programie humor, satyra, taniec, piosenka.

Przedsprzedaż biletów w Impecie do godz. 16,30, od 17 w kasie teatru. Karty wolnego wstępu nieważne.

„POWRÓT" — CROISSETA I DE FLERSA W PRÓBACH

W połowie sierpnia odbędzie się premiera komedii Croisseta i de Flersa pt. „Powrót" w reżyserii Stefana Wrońskiego, dekoracja Jana Hawryłkiewicza, w obsadzie Hanna Bielska, Wanda Chędzyńska, Janusz Dziewoński, Ryszard Kierczyński, Ryszard Piekarski i inni.

„FLIS" W TEATRZE NA WYSPIE

„Opera Polskich Rzek" (Tow. Przyjac. Opery w Krakowie) wystawia w Teatrze na Wyspie w Łazienkach codziennie, począwszy od niedzieli 8 bm. do 15 bm. operę St. Moniuszki „Flis" oraz „Krakowskie Wesele" — obraz baletowy z muzyką Stefaniego.

Wykonawcą jest liczny zespół solistów i chóru pod dyr. A. Kępcińskiego. Orkiestra i chór Państwowej Filharmonii w Krakowie, zespół baletowy z E. Kaplińskim na czele. Początek przedstawień o godz. 18,30. Przedsprzedaż biletów w f-mie Gebethner i Wolff, Zgoda 12, w dniu przedstawień w kasach teatru od godz. 1[illegible].

KINA

„ATLANTIC" (C[illegible] siedmiu księżyców". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 1[illegible].

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 39.

„PALLADIUM" (Złota 7,9): „W pogoni za mężem" (komedia amerykańska). Pocz. seansów: 14,30, 19,15, 21.30. Dla Zw. Zaw. godz. 17.

„POLONIA" (Marszałk. 56) „Czarodziejski kwiat". Pocz. seansów 15, 19, 21 i Zw. Zaw. godz. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Gasnący płomień". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. godz. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „W imię życia". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37. Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980 lub
Bank Gosp. Spółdz.. Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B-[illegible] — Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

75 lat pracy dla naszych gór

75 lat upłynęło od powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Protektorat nad obchodem tego jubileuszu objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ob. Bolesław Bierut.

Niepowszedni to był jubileusz. Polskie Tow. Tatrzańskie jest bowiem jedną z najstarszych organizacji turystyki górskiej na świecie. Najstarszą jest angielski Alpin Club, który został założony w roku 1857 w Londynie. Jest on więc tylko o 16 lat starszy od naszego PTT. Młodszymi wiekiem są, między innymi, węgierski Magyar Karpat Egyesület i Club Alpin Francais. PTT pod względem wieku zajmuje czćste miejsce w rzędzie organizacyj alpinistycznych całego świata.

Nas jednak obchodzi przede wszystkim to, że PTT jest jedną z najstarszych organizacji społecznych w Polsce. I przez długie lata było jedyną organizacją, która jawnie jednoczyła Polaków wszystkich trzech zaborów. Siedzibą Towarzystwa był Kraków, ale należeli do PTT ludzie z najbardziej oddalonych krańców ziem polskich. Daleko, bardzo daleko od Tatr można spotkać na cmentarzach krzyże i płyty nad grobami, na których prócz nazwiska zmarłego wyryto „Członek Towarzystwa Tatrzańskiego". Były okresy czasu, gdy należenie do Towarzystwa Polskiego było uważane, szczególniej wśród intelektualistów, niemal za obowiązek społeczny.

Cele Towarzystwa

„Celem Towarzystwa jest: 1. Umiejętne badanie Karpat a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości, 2. Zachęcanie do zwiedzania i ułatwianie przystępu do nich i ułatwianie tamże pobytu turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych, 3. Ochrona zwierząt halskich (górskich), mianowicie kozic i świstaków, 4. Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju."

Oto wyciąg z pierwszego statutu PTT. Na tych fundamentach rozwijała się ideologia PTT. W ogólnych zarysach od początku istnienia organizacji, pozostała ona bez zmiany, rozwijała się tylko coraz bujniej, w miarę potrzeby i zmiany warunków.

W okresie powstawania PTT góry w wysokim stopniu zachowały jeszcze swój pierwotny charakter. Były dzikie i niedostępne. Człowiek nie był im groźny. Kłusownik tylko zagrażał kozicy i świstakowi. Później cała przyroda Tatr została zagrożona. Towarzystwo Tatrzańskie zaczęło się więc o nią troszczyć — powstała „Sekcja Ochrony Tatr."

I jeśli do dziś dnia Tatry zachowały swe właściwe oblicze, jeśli jest tam po co chodzić, to jest to przede wszystkim zasługa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Narciarstwo

Początkowo uprawiano tylko turystykę letnią. Później zaczęto uprawiać i turystykę zimową. Pojawiły się w Tatrach narty. Po raz pierwszy bodaj w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Początkowo narciarze „chodzą luzem", dopiero w roku 1907 w łonie PTT powstaje „Zakopiański Oddział Narciarzy", który w roku 1911 zmienia nazwę na „Sekcję Narciarską Tow. Tatrzańskiego. Takie zorganizowanie się narciarzy otwiera nową epokę w taternictwie. Od tego czasu zaczyna się zimowe zdobywanie Tatr.

Wyprawy zdobywcze

Sekcja turystyczna, skupiająca w sobie najwybitniejszych taterników, w roku 1935 połączyła się z dwoma innymi organizacjami alpinistycznymi, istniejącymi w tym czasie w Polsce. W ten sposób powstał „Klub Wysokogórski PTT. W czasie tym Tatry zostały już „zdobyte". Zdobyto wszystkie ściany, rozwiązano najtrudniejsze problemy taternickie. Członkowie Klubu Wysokogórskiego ruszają w szeroki świat. Ich wyprawy w góry Europy, Azji, Arfyki i Ameryki rozsławiły szeroko imię polskiego alpinizmu.



Dworzec Tatrzański w Zakopanem

Udostępnienie gór

Jeśli dzisiaj szerokie rzesze turystów mogą z taką łatwością zwiedzać polskie góry, docierając na przełęcze i szczyty Tatr, dawniej dostępne tylko dla wytrawnych, doświadczonych taterników, to jest to zasługą PTT.

PTT objęło swą działalnością nie tylko Tatry. Nie tylko w Tatrach ułatwiało zdobywanie szczytów, przełęczy i grani. Znaczyło i znaczy szlaki turystyczne nie tylko w Tatrach, ale również w rozległych Karpatach. Ostatnio objęło w swe władanie i Sudety.

Więcej niż rok trzeba byłoby chodzić dzień w dzień, by przejść wszystkie szlaki turystyczne, wyznaczone przez PTT. Oto przykład. W roku 1938 wyznaczono 414 klm. nowych szlaków turystycznych w górach, odnowiono 1938 klm. starych. W roku tym PTT miało pod opieką 4717 klm. szlaków turystycznych w naszych górach.

Schroniska

Pierwszym schroniskiem, wybudowanym przez PTT w górach było „stare" schronisko nad Morskim Okiem. Powstało ono w roku 1874. Spłonęło w parę lat później i zostało zastąpione schroniskiem prowizorycznym. W roku 1908 zbudowano obecnie tam stojące schronisko. W latach siedemdziesiątych pobudowano też schroniska w Roztoce i przy Pięciu Stawach.

Odtąd z roku na rok powstawały nowe. Niektóre przetrwały dotychczas, inne zlikwidowano, jako niepotrzebne.

W roku 1939 PTT miało 48 schronisk zagospodarowanych obecnie ma ich 67, to znaczy w Tatrach, Karpatach i Sudetach. Prócz zagospodarowanych ma też PTT bardzo dużo schronisk niezagospodarowanych. W schroniskach Towarzystwa znajduje przytułek każdy turysta, pierwszeństwo mają jednak członkowie.

Rozwój Zakopanego

W czasie, gdy powstawało Tow. Tatrzańskie, Zakopane było zupełnie pierwotną wsią góralską. Otóż zaraz w pierwszych latach swego istnienia Towarzystwo rozwinęło dużą energię w celu uczynienia z Zakopanego kulturalnej bazy dla taternictwa.

Naprawiało więc Towarzystwo drogi w Zakopanem i okolicy, ustawiało ławki dla spacerowiczów i t. p. Pierwsze oświetlenie ulic zawdzięcza Zakopane Towarzystwu. Towarzystwo też zbudowało własnym kosztem linię telegraficzną z Zakopanego do Nowego Targu.

Zaraz w drugim roku swego istnienia założyło PTT „kasyno" — coś w rodzaju domu uzdrowiskowego, z biblioteką i czytelnią czasopism. W roku 1682 wybudowało własny „Dwór Tatrzański", a gdy ten w roku 1900 spalił się, wybudowało nowy, stojący dotychczas „Dworzec Tatrzański".

Reorganizacja

W pierwszym okresie swego rozwoju PTT jest organizacją jednolitą scentralizowaną w Krakowie. Rok 1923 jest rokiem reorganizacji. Powstają autonomiczne oddziały w różnych ośrodkach. Doroczne zjazdy delegatów tych ośrodków stanowią naczelną władzę Tow. Na zjazdach tych wybierany jest Zarząd Główny, którego siedzibą pozostał nadal Kraków. Poszczególne oddziały mają jednak swoje zarządy i swoich prezesów. Jest ich obecnie 24.

Tu zacytuję kilka zdań z jubileuszowego tomu „Wierchów", organu PTT: W roku 1947 weszliśmy w nową wielką fazę historii Towarzystwa. Znaleźliśmy wielu ludzi czynnych i zamiłowanych turystów, z prezydentem Rzeczypospolitej Bolesławem Bierutem i premierem Cyrankiewiczem na czele, którzy podeszli do zagadnienia turystyki z pełną świadomością wagi jej społecznego i gospodarczego znaczenia. Na czele Towarzystwa stanął Wiceminister Wolski, który z pasją zamiłowanego turysty zdobył przebojem poparcie umożliwiające realizację naszych idei."

DOMINIK

Artystka ekranów włoskich nie chce jechać do Hollywood

Rzym, w sierpniu

Anna Magnani nie jest gwiazdą, nie dba o popularność typu hollywoodzkiego, nie bywa na premierach swoich filmów, nie rozdaje autografów i nie przyjmuje już od 3 lat najbardziej nawet kuszących filmowych propozycji amerykańskich.

Jej koleżanka, piękna Alida Valli, która bez skrupułów występowała we włoskich filmach propagujących ideologię faszystowską, przyjęła z wyraźnymi oznakami entuzjazmu propozycję pracy od Davida O. Selznicka i jest dzisiaj gwiazdą „amerykańską". Anna Magnani mimo, że po jej triumfie w filmie „Rzym miasto otwarte" najponętniejsze propozycje stały przed nią otworem, wolała pozostać i pracować we Włoszech, na znacznie gorszych warunkach materialnych.

Początki kariery Anny Magnani nie były różowe. Działo się to w roku 1932, gdy występowała w nocnych kabaretach. W 1933 roku debiutowała na ekranie, ale bez żadnego powodzenia. Narażona była stale na przykre docinki ze strony starszych kolegów, którzy uważali, że nie ma żadnego talentu i niepotrzebnie pcha się do filmu. Dopiero Vittorio de Sica dał jej większą rolę ekscentrycznej śpiewaczki w filmie „Teresa Venardi". Ta rola zapewniła jej engagement do filmu „Campo de Fiori" w którym grała obok znakomitego aktora włoskiego Aldo Fabrisi.

Wielka kariera

Jednak dopiero powojenny film znakomitego realizatora Roberto Roselliniego „Rzym miasto otwarte" zrobił z Anny Magnani światową sławę.

Anna Magnani nie jest już młoda, ale jest typową przedstawicielką ognistej urody włoskiej. Artystka nigdy nie stara się być piękną na ekranie. Porusza się swobodnie, bywa źle ubrana, nieuczesana; jeśli płacze to prawdziwymi łzami. Typ, który stworzyła Anna Magnani na ekranie to nie tylko doskonałe — (a jednak rzadkie) aktorstwo filmowe — to także świadome zerwanie z przesadą i sztampą pięknych lecz bezdusznych kobiet.

Nikt nie przeczy na podstawie własnego doświadczenia, że kobieta płacząca — to widok niezbyt estetyczny, raczej żałosny. Ale jak wygląda płacz „made in Hollywood"? Z pięknych, niezmrużonych, niespuchniętych oczu spływają majestatycznie glicerynowe łzy, nie zabierają ze sobą nawet szminki. Anna Magnani, gdy płacze, jest brzydka, ale tym bardziej jest prawdziwa, szczera, wzruszająca. Każdy kulturalny widz filmowy musi natychmiast zauważyć tę zdecydowaną różnicę i musi ją zapisać na dobro wielkiej artystki.

To samo zobaczyli i ocenili realizatorzy włoscy, powierzając jej najbardziej odpowiedzialne role. Ostatnio Anna Magnani ukończyła film pt. „Tyle snów po drodze", który dał jej nowe pole do popisu. We Francji Anna Magnani zrealizowała film religijny mieszanej produkcji francusko-włoskiej pt. „Głos człowieczy". Zaraz po pracy wróciła do Włoch stęskniona za swym krajem, który kocha ponad wszystko.



Anna Magnani w jednej ze swoich ról.

Kilka zasad artystki

„Nie umiałabym grać swych ról. Nigdy nie wystąpię w filmie, który byłby mi obcy. Swoje role przeżywam głęboko i nieraz jeszcze w pewien czas po zakończeniu filmu łapię się na tym, że myślę jak moja bohaterka."

„Nie wyjadę do Ameryki. Hollywoodzki zmechanizowany system pracy doprowadziłby mnie do rozpaczy. Gra aktorska polega w dużej mierze na intuicji. Nigdy nie mogłabym się poddać zimnemu rygorowi pracy.

To ostatnie zdanie stanie się zrozumiałe jeśli dodamy, że wielka artystka ma usposobienie neurasteniczne i jeśli przypadkiem wstanie przed jedenastą — płacze cały dzień. Gra zato tak pięknie (o czym się wkrótce przekonacie), że koledzy filmowi wybaczają jej wszystkie humory.

ROBERTO ADAMARI

Międzynarodowy turniej szachowy

Szabo na czele tabeli

Zgodnie z regulaminem następny dzień po zakończeniu XV rundy międzynarodowego turnieju szachowego w Saltsjöbaden poświęcono wyłącznie dogrywkom niedokończonych partii. W rozegranych 10 spotkaniach duży sukces odniósł Węgier Szabo, który wygrywając obie partie, wysunął się na czoło tabeli przed zawodników radzieckich. Niespodziewanie słabo wypadł senior turnieju Najdorf (Argentyna), rozstrzygając na swoją korzyść tylko jedno z trzech spotkań.

Dogrywki rozpoczęła partia Lilientala (ZSRR) z Pachmanem (Czechosłowacja), w której Czech po pełnej napięcia walce postradał konia i w 88 pozycji zmuszony został do kapitulacji. Lilienthal nie potrafił powtórzyć swego sukcesu z wspaniale grającym Szabo (Węgry), ulegając stosunkowo łatwo. Węgier natomiast w następnej partii z Najdorfem (Argentyna) umiejętnie wykorzystał hiperkombinacyjne, lecz nie bardzo skuteczne, posunięcia starego mistrza i odniósł drugie w tym dniu zwycięstwo. Nad Najdorfem zawisła widocznie zmora złej passy, gdyż poniósł on także niespodziewanie szybką, bo w sześciu ruchach, porażkę z Pircem (Jugosławia).

W pozostałych spotkaniach Bronsztajn (ZSRR) pokonał Ragozina (ZSRR), Najdorf (Argentyna) — Gligoricza (Jugosławia), Trifunowicz (Jugosławia) — Ragozina (ZSRR), Böök (Szwecja) — Trifunowicza (Jugosławia), Yanofsky (Kanada) — Lundina (Szwecja). Remisowo zakończyły się partie Gligoricz (Jugosławia) — Kotow (ZSRR) i Bondarewski (ZSRR) — Yanofsky (Kanada).

Tabela turnieju po dogrywkach przedstawia się następujące: Szabo (Węgry) 11, Bronsztajn (ZSRR) 10 i pół, Bolesławski i Lilienthal (obaj ZSRR) po 9 i pół, Kotow (ZSRR) 9, Flohr (ZSRR), Najdorf (Argentyna) i Stahlberg (Szwecja) po 8 i pół, Bondarewski (ZSRR) i Trifunowicz (Jugosławia) po . Pirc (Jugosławia) i Böök (Szwecja) po 7 i pół, Gligoricz (Jugosławia) 7 (1), Yanofsky (Kanada) i Tartakower (Francja) po 6 i pół, Stolz (Szwecja) 4 i pół (2), Pachman (Czechosłowacja) 4 i pół, Steiner (Australia) 4 (1), Lundin (Szwecja) 2 i pół. *(k)*

Odpowiedzi Redakcji

E. Krukowski — Ostrołęka. Nie zamieścimy.

Maria Wasilewska — Wrocław. Pismo przekazaliśmy pod właściwy adres.

Adam Strzetelski. — Warszawa. Monopol Tytoniowy nie dysponuje obecnie odpowiednimi gatunkami tytoniu, ale w najbliższym czasie rynek zostanie nasycony.

Przybyłowicz Cecylia i Rymuza Wanda — Warszawa. Niestety nie możemy rozstrzygnąć sporu co do Waszych kwalifikacji nauczycielskich. Odpowiedź na Wasze pismo (odpis jest w naszym posiadaniu), otrzymacie od właściwych władz.

K. Tomaszewski — Warszawa. Opis zdradza zdolności pisarskie, ale niestety poza opisem nie ma nic ciekawego w nadesłanej pracy. Nie zamieścimy.

Cieśla Maria — Glinik Mariampolski. Możecie wyjechać z mężem na wczasy, dopłacając różnicę opłaty. ustalonej przez Zw. Zawodowe.

Wir — Si. w Oliwie. Nie zamieścimy.

T... Ziębice — Warszawa. List nieczytelny.

Einhorn Zbigniew — Konstancin. W tej formie listu nie możemy zamieścić. Zwróćcie się do Urzędu Kwaterunkowego przy Zarządzie Miejskim, który zadecyduje o przydziale mieszkania.

J. Gajewski — Tczew. Nie możemy zorientować się o co Wam chodzi.

Inż Wł. Sedliwy—Podkowa Leśna. Prosimy o wiadomość czy sprawa Waszej pracy została załatwiona pozytywnie.

Obserwator „Powiśle". — Trudno byłoby obecnie sprawdzić jak w owym dniu były dekorowane wystawy Częstochowy.

Niewiadomski Fr. — Wrocław. Nie możecie ponownie zawrzeć ślubu, nawet cywilnego, jeśli nie uzyskacie dowodu śmierci pierwszej żony.

AK. Mińsk. Mazowiecki. Postaramy się spełnić Wasze życzenie, mamy jednak wrażenie, że Wasze wiadomości nie są prawdziwe.

Stefan Pokula — Stanisławowo. Piszecie w Waszym liście "mnie jest obojętne kto zawinił..." Dobrze byłoby, abyście jednak sprawdzili kto w tej sprawie naprawdę zawinił. Wówczas winnego będzie można pociągnąć do odpowiedzialności.

S. Łoziński — Bartniki. Zwróćcie się do Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskie Przedmieście 21/23.

SPORT

Sportowcy-związkowcy z całej Polski zjadą się na Igrzyska do Warszawy

Rewia gimnastyczna oczaruje publiczność

Za kilka dni Warszawa będzie terenem masowego zjazdu sportowców z całej Polski, którzy po raz pierwszy w dziejach sportu polskiego będą uczestniczyć w tak masowej imprezie, jaką będą tegoroczne Igrzyska sportowe Związków Zawodowych.

Przez boiska, bieżnie, baseny i ring stolicy przewinie się rekordowa cyfra, bo około 6 tys. czynnych zawodników, którzy w ciągu czterech dni (19 — 22 sierpnia) walczyć będą o prymat w polskim sporcie związkowym.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, zrzeszająca około 2,5 miliona ludzi pracy, w ubiegłym roku podjęła szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu umożliwienie swoim członkom, a w szczególności młodzieży pracującej, uprawianie ćwiczeń fizycznych i sportu. Powołane do życia przez KCZZ Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Wydział Sportowy dokonały ogromnej pracy organizacyjnej, która pozwoliła na objęcie i scalenie wielotysięcznej masy sportowców, członków poszczególnych klubów fabrycznych i zakładów pracy, lub też klubów tzw. niezależnych. Dziś, w nowej strukturze sportu Związki Zawodowe zajmują czołowe miejsce, a w najbliższej przyszłości w tej dziedzinie życia społecznego, odegrają przodującą rolę.

Próba zdolności organizacyjnych

Tegoroczne Igrzyska sportowe ZZ będą pierwszą poważną próbą zdolności organizacyjnych aparatu sportowego KCZZ, a zarazem dadzą okazję szerokim rzeszom członków Związków Zawodowych naocznego stwierdzenia poziomu sportowego Igrzysk. Nie trzeba dodawać, jak wielkie znaczenie posiadać będzie dla dalszego rozwoju sportu związkowego powodzenie Igrzysk. Im większe będą sukcesy organizacyjne i wyczynowe, tym większa będzie propaganda sportu związkowego, tym szybciej ugruntuje się w świadomości szerokich mas pracujących celowość uprawiania ćwiczeń fizycznych.

Obozy ćwiczeń

Dotychczas przeprowadzone prace organizacyjne i przygotowania techniczno-sportowe pozwalają w spokoju oczekiwać pomyślnych wyników. KCZZ udzieliło organizatorom Igrzysk swego pełnego poparcia moralnego i materialnego. Dzięki temu Wydział Sportowy mógł zorganizować 6 obozów wyczynowych, każdy na 300 osób oraz obóz w Złocieńcu dla 3.000 gimnastyków. W poszczególnych branżach przeprowadzono już zawody eliminacyjne we wszystkich konkurencjach sportowych, a w szczególności w piłce nożnej, lekkoatletyce, pięściarstwie, piłce ręcznej, pływaniu, kolarstwie i ciężkoatletyce. W dniu 17 bm. rozpoczynają się w Warszawie ćwierćfinałowe spotkania w piłce nożnej.

Już dziś jest pewne, że Igrzyska sportowe KCZZ wywołały odzew w całym kraju, a w dniach 19 do 22 sierpnia w Warszawie gościć będziemy wiele tysięcy zwolenników sportu ze wszystkich ośrodków pracowniczych. Kulminacyjnym punktem widowiskowym Igrzysk będzie wielka rewia popisów gimnastycznych, niedawno tak wspaniale zaprezentowana nam przez gimnastyków radzieckich. Spodziewamy się, że gimnastycy polscy skorzystali z wizyty kolegów radzieckich i pokazy ich będą się cieszyły takim samym sukcesem, jak niezapomniane ćwiczenia sportowców radzieckich. **(Ltn)**

Rekord światowy w podnoszeniu ciężarów

W podnoszeniu ciężarów ciężkoatleta amerykański w wadze koguciej Joe de Pietro mierzący zaledwie 142 cm wzrostu i z tego tytułu nazywany „karłem amerykańskim" uzyskał w trójboju 307,5 kg, zdobywając pierwsze miejsce i złoty medal.

W wadze piórkowej Egipcjanin Fayad ustanowił nowy rekord światowy i olimpijski osiągając w trójboju 332,5 kg.

Francja w półfinale koszykówki

W turnieju koszykówki na olimpiadzie rozegrano już ćwierćfinały z następującym wynikiem: Francja—Chile 53:52, Brazylia — CSR 28.23, USA — Urugwaj 63:28, Meksyk — Korea 33:32.

W półfinale spotkają się Meksyk z USA i Francja z Brazylią. W tym stanie rzeczy Francja ma szanse dostania się do finału, Gdyby Francja uległa Brazylii będzie musiała zadowolić się trzecim, lub czwartym miejscem. Faworytem na złoty medal jest drużyna USA.

W kilku zdaniach

Amatorskie mistrzostwo świata w boksie w Danii. — Kongres AIB-y obradujący w Londynie zadecydował, że pierwsze w historii amatorskiego boksu mistrzostwa świata. odbędą się w roku 1950 w Danii.

Odwołanie meczu sparringowego we Wrocławiu. — Zapowiedziany na 13 bm. mecz sparringowy między reprezentacją Polski a reprezentacją Śląska, został odwołany. Reprezentanci Polski wezmą udział w obozie zorganizowanym pod Warszawą.

5 tys. Tarnowian wybiera się do Krakowa. — Na sobotni mecz ligowy Tarnovia — Wisła w Krakowie, zapowiedziano przybycie 5 tys. kibiców tarnowskich, którzy mają zamiar dopingować swego pupila i zachęcić go do trzeciego zwycięstwa w drugiej rundzie.

Zatopek i Reiff



W biegu na 5 km. Zatopek (z lewej) stoczył zaciętą walkę z Reiffem (Belgia), zakończoną niestety zwycięstwem Belga.